226

Cena zł. 15

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

MOSTY - NASZE SŁOWO

Rok IV Nr 7 (411

Łódź, Sobota 16 lipca 1949 r.

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej
(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)
Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

NA FALI DNIA

Nakaz czujności

Rokowania o zawieszenie broni z Syrią szły, jak wiadomo, najoporniej. W czasie, gdy inne kraje arabskie mają już za sobą przebyty szmat drogi długich i uciążliwych rozmów lozańskich, Syria — nie bez związku z przemianami, jakie zaszły w tym kraju — nie doszła nawet jeszcze do tego punktu. Dopiero obecnie, po wielu miesiącach, doszło do porozumienia, szczegóły którego dotychczas nie zostały jeszcze opublikowane.

Fakt ociągania się Syrii z zawarciem ugody, jako też znana, inspirowana zzewnątrz, farsa lozańska, nie są dziełem przypadku. To te same siły imperializmu anglosaskiego, zainteresowane w torpedowaniu osiągnięcia trwałego pokoju na świecie, a więc i na Bliskim Wschodzie, podyktowały nowemu „dyktatorowi" Syrii inscenizację—podczas prowadzenia rozmów—momentów dramatycznych, grożenie nowymi wypadami i powodowanie przerwy w rokowaniach trwających już od pierwszego stycznia r. b.

Jak wiadomo, władcom Syrii zasmakowały chwilowe „zdobycze militarne" w wojnie z Izraelem i cała trudność w rokowaniach polegała na ich zdecydowanej niechęci do opuszczenia terenu w okolicy Miszmar Hajarden.

Nie mogli oni sobie nie zdawać sprawy z tego, że właśnie rozejm zawarty z państwami arabskimi uchronił je, a w ich liczbie także Syrię od klęski i kompromitacji całej awantury wojennej w Izraelu. Armia żydowska była bowiem zdolna do oczyszczenia terytorium całej Palestyny od agresorów, lecz w imię pokojowego uregulowania wzajemnych sąsiedzkich stosunków przerwała ogień.

Niektóre rządy arabskie starały się występować jako zwycięzcy i w tym kierunku nastrajały swe tuby propagandowe (przynajmniej na użytek wewnętrzny). Odbiciem tego zjawiska w Syrii była chęć utrzymania wspomnianych niżej terenów państwa Izrael wbrew wyraźnemu nakazowi sztabu obserwatorów ONZ.

Rząd Izraela nie ma żadnych powodów do ustępliwości na tym odcinku, szczególnie, że w polityce zagranicznej nie wykazuje dostatecznie odporności wobec nacisku sił imperialistycznych. Dowodem tego jest faktyczne oddanie pod kontrolę Transjordanii Wschodniej części Palestyny, gdzie ludność pracująca ugina się pod ciężarem nowej polityki „twardej ręki" Abdulli. Tak postępuje rząd Izraela, zamiast skierować wysiłki w kierunku utworzenia samodzielnego, demokratycznego państwa arabskiego, połączonego z Izraelem unią ekonomiczną i ponownego scalenia kraju dla dobra obu narodów.

Nie ma więc żadnych powodów do zrezygnowania z terenów okupionych krwią i potem najlepszych synów narodu, a mogących popaść pod zarząd feudalno - dyktatorski.

* * *

W chwili, gdy piszemy te słowa, utworzone komisje opracowują tekst umowy, która ma być oparta na zaakceptowanym przez obie strony kompromisie. O ile nie zaistnieją nowe trudności w opracowaniu detali, Izrael znajdzie się w okresie pełnego zawieszenia broni z jeszcze jednym z główniejszych państw arabskich. Nie może to jednak uśpić niczyjej czujności, bowiem kunktatorska, awanturnicza i zaczepna taktyka pułkownika Zaima — marionetki Departamentu Stanu — jest świadectwem tego, iż imperializm nie wyczerpał jeszcze arsenału środków nacisku w stosunku do Izraela. Fakt ten nakazuje klasie robotniczej Izraela wzmożoną czujność i gotowość do energicznego odparcia zakusów imperialistów.

J. F.

O usprawnienie aprowizacji

Mapam krytykuje działalność ministerstwa zaopatrzenia

TEL-AWIW (Kol Israel) — W dniu 11 bm. na forum Zgromadzenia Ustawodawczego toczyła się dyskusja nad rządowym planem gospodarczym. W toku debaty minister zaopatrzenia Dow Josef polemizował z krytyką planu wysuniętą przez opozycję parlamentarną. Minister zapowiedział zniesienie dodatku drożyźnianego, co nastąpi w dniu 20 lipca. Dow Josef zapewniał Izbę, iż „rząd dopilnuje, aby krok ten przyniósł korzyści pracującym, a nie pracodawcom". Zdaniem Ministra, zniesienie dodatku drożyźnianego przyczyni się do dalszej obniżki cen w kraju.

W dalszym ciągu min. Dow Josef oświadczył: Akcja walki z drożyzną dała już pozytywne rezultaty. Rodzina, złożona z trzech osób wydaje tygodniowo na żywność o 2 funty mniej, niż dotychczas. Na innych artykułach pierwszej potrzeby rodzina robotnicza zaoszczędza dalsze 4 funty.

Ciekawym momentem debaty była polemika ministra z posłem Bernsteinem (Ogólni Syjoniści), który zarzucał rządowi, iż ten dąży do... likwidacji handlu prywatnego. W odpowiedzi Dow Josef stwierdził, że rząd „pragnie jedynie regulować import i ograniczyć nadmierne zyski importerów prywatnych".

Krytykując politykę aprowizacyjną rządu, przedstawiciel Mapam dr Sneh **stwierdził, że ustalone przez ministerstwo racje żywnościowe są niewystarczające. Opinia dra Sneh'a jest tym bardziej miarodajna, że jest on z zawodu lekarzem, to też na ławach lewicy można było dostrzec uśmieszki gdy Dow Josef odparł z całą powagą, że racje żywnościowe ustalone zostały przez amerykańskiego (!) specjalistę w tej dziedzinie.** Ten charakterystyczny epizod ilustruje, jak dalece sięga kult niektórych wysoko postawionych ludzi w Izraelu dla „przyjaciół" z za oceanu.

W dalszym ciągu minister podał do wiadomości, że utworzona została specjalna komisja, której zadaniem jest rozpatrywanie wszelkich problemów, związanych z aprowizacją ludności. Komisja ta stanowić będzie organ doradczy ministerstwa aprowizacji.

Na zakończenie debaty wystąpił poseł Globman, który zaatakował opozycję twierdząc, że „dąży ona do sparaliżowania akcji rządowej, mającej na celu walkę z drożyzną".

* * *

Zgromadzenie Ustawodawcze obradowało w dniu 12-go bm. nad wnioskiem ustawy o obronie i bezpieczeństwie w okresie wyjątkowym. Projekt ustawy referował min. sprawiedliwości Rozenblit. Referent stwierdził, że obecna sytuacja „wymaga udzielenia ministerstwu obrony szeregu uprawnień, które w okresie pokoju pozostają w kompetencjach rządu."

Wniosek uzyskał poparcie deputowanych z ramienia Mapai. Przedstawiciele Mapam wypowiedzieli się przeciw projektowi ustawy. Do głosu zapisało się 28 mówców.. Dyskusja trwa.

Przewodniczący parlamentu Josef Szprynczak ogłosił, że Zgromadzenie przerwie swe prace na okres od 28 sierpnia do 4 października.

107 nowych osiedli

od chwili założenia państwa

Obrady zjazdu pracowników rolnych

TEL-AWIW (Kol Israel). W tych dniach odbywa się w Petach Tikwa zjazd pracowników rolnych, w którym wziął również udział premier Ben Gurion.

W toku przemówień podkreślono, że po upływie 4-ch lat ludność Izraela liczyć będzie dwa miliony mieszkańców, przyczym w ciągu tego okresu założonych zostanie 500 nowych osiedli na obszarze 2—3 milionów dunamów.

Rolnictwo izraelskie produkować będzie rozmaite artykuły — wytwórczość krajowa nastawiona będzie nie tylko na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego, ale również i na eksport. Wysoki poziom gospodarki rolnej przyczyni się do postawienia stopy życiowej kraju na takim poziomie, że Izrael stanie się siłą przyciągającą nie tylko dla żydostwa, wegetującego w złych warunkach materialnych, ale również dla Żydów zamieszkujących kraje zamożne.

Jednym z podstawowych zadań rolnictwa izraelskiego, jest jak najszybsza kolonizacja Negewu, który stanowić będzie zaplecze Akaby.

Powstanie tu przemysł, wybudowany zostanie nowoczesny port i uprawiane będzie rybołóstwo.

W przemówieniu swoim premier Ben Gurion zapowiedział, że rząd przygotowuje ustawę, mocą której młodzież izraelska w określonym wieku skierowana zostanie do pracy na roli przez pewien ustalony z góry okres czasu.

Inny z mówców, Chaim Gwadi, analizował plan rozwoju rolnictwa izraelskiego w okresie najbliższych 4-ch lat. 500 nowo wybudowanych osiedli pomieści 200.000 osób. Dla zaspokojenia potrzeb akcji osiedleńczej w Negewie trzeba dostarczyć na ten teren 100 milionów metrów sześciennych wody. Przeprowadzenie tej akcji wymaga funduszów, które rzeczoznawcy oceniają na 92 miliony funtów.

Tel Awiw (Kol Israel). W dniu 11-go b. m. rozpoczął obrady — po raz pierwszy w odrodzonym państwie Izrael — zjazd związku zawodowego pracowników rolnych. Obrady otworzył kierownik centrum rolniczego Abraham Harcfeld. W przemówieniu inauguracyjnym podkreślił on, że naczelnym problemem obrad jest sprawa absorpcji aliji. „Gdy zadaniem żołnierza jest osiedlenie się na rubieżach państwa, imigrantom przypadł w udziale obowiązek utworzenia osiedli wewnątrz kraju". W dalszym ciągu Harcfeld podał do wiadomości, że utworzona zostanie centralna instytucja, której celem będzie finansowanie kolonizacji.

Według relacji mówcy, w 18-tu osiedlach otrzymuje wykształcenie rolnicze 2.500 osób. Cyfra ta wzrośnie wydatnie w najbliższym czasie.

Mówiąc o dotychczasowych osiągnięciach, Harcfeld oświadczył, że od chwili powstania państwa, założono 107 nowych osiedli.

Po Harcfeldzie wygłosił przemówienie premier Ben Gurion.

Realizacja zobowiązań podjętych

na cześć rocznicy manifestu P. K. W. N.

Warszawa (PAP.) — Z całego kraju nadchodzą coraz liczniejsze meldunki o wykonaniu przez załogi robotnicze i poszczególnych robotników zobowiązań, podjętych dla uczczenia 5-tej rocznicy manifestu PKWN.

Z zagłębia śląsko-dąbrowskiego donoszą o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez pracowników zjednoczenia energetycznego. Elektryfikacje wsi Karczów przeprowadzili oni przed wyznaczonym przez siebie terminem.

Załoga rybnickiego zjednoczenia przemysłu węglowego zrealizowała swoje zobowiązania, wydobywając 150 tys. ton węgla ponad plan.

W woj. łódzkim robotnicy fabryki celulozy w ramach zobowiązań na cześć 22 lipca założyli w szkole i w budynku, przeznaczonym na kolonie letnie dla dzieci w Niedomicach instalacje elektryczną.

Na wezwanie znanej przodownicy pracy Narożnej odpowiedzieli licznie robotnicy dolnośląscy, wykonując swoje zobowiązania lipcowe. Pracownicy fabryki „Archimedes" Józef Malik i Maria Wilk wykonali roczne zadania produkcyjne do dnia 2 lipca br., ob. Waleria Bobrek i Agnieszka Fryzet — w dniu 8 lipca br.

Przodownik pracy, tokarz fabryki pomp skrzydełkowych — ob. Dymitr Ćwiruk wykonał swoje roczne zadania produkcyjne do dnia 8 lipca, rębacz kopalni „Bolesław Chrobry" Józef Ciszak — w dniu 12 lipca, a Kazimierz Różycki przodownik pracy w dolnośląskiej wytwórni chemicznej — w dniu 7 lipca br.

Robotnicy ci podjęli zobowiązania dodatkowe.

Załogi robotnicze śląskich zakładów przemysłowych meldują o przekroczeniu powziętych zobowiązań.

Załoga huty „Pokój" która zobowiązała się uruchomić do dnia 22 lipca br. 4 nowe kadzie w anglomerowni zobowiązanie swe wykonała przed terminem.

O wykonaniu i przekroczeniu zobowiązania donoszą również robotnicy huty „Kościuszko". Załoga, która postanowiła do dnia 22 lipca br. wyremontować 54 mieszkania robotnicze, w dniu wczorajszym przekazała robotnikom huty 60 wyremontowanych mieszkań.

Załoga wydziału inwestycyjnego huty „Zabrze", zobowiązała się przyśpieszyć budowę hali dla odlewni wraz z suszarniami, skracając termin o jeden miesiąc. Zobowiązanie swoje wykonała w jeszcze wcześniejszym terminie— dnia 13 bm.

W meldunku, przysłanym z huty „Labedy" robotnicy zawiadamiają o przedterminowym wykonaniu drugiej suwnicy dla składu materiału warsztatu konstrukcyjnego, uruchomieniu wózka elektrycznego oraz o wykonaniu urządzeń wodnych na stalowni i o zainstalowaniu 4 pomp w filtrowni.

Wystawa Histadrutu

w Warszawie

W piątek 15 lipca br. o g. 12 ej w południe w lokalu Wydziału Prasowo-Informacyjnego Poselstwa Izraela (ul. Filtrowa 63, m. 1) odbędzie się otwarcie, dla zaproszonych gości, wystawy:

„POWSZECHNA FEDERACJA ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH W IZRAELU".

Wystawa będzie otwarta dla publiczności od 16 go do 25 go lipca 1949 roku codziennie (również w sobotę i niedzielę) w godzinach: 10—14 oraz 17—20.

POSEŁ NAMIR U WICEMINISTRA GROMYKI

TEL-AWIW (Kol Israel). Poseł Izraela w Moskwie Mosze Namir przyjęty został w dniu 12 bm. na specjalnej audiencji przez wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Andrzeja Gromyko. Rozmowa trwała pół godziny.

Na widowni

Mao-Tse-Tung o 28-ej rocznicy Kom. Partii Chin

(b) PEKIN. PAP. — Agencja Nowych Chin ogłasza obszerny artykuł Mao Tse Tunga, poświęcony 28 rocznicy powstania komunistycznej partii Chin. W artykule tym czytamy m. in.:

Partia nasza przeżyła 28 lat. Każdy wie, że lata te upłynęły nie pokojowo, lecz w ciężkich warunkach. Musieliśmy walczyć przeciwko wrogom wewnątrz kraju i zagranicą, wewnątrz partii i poza jej obrębem. Nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina użyczyła nam broni. Tą bronią jest marksizm - leninizm.

Komunistyczna partia Chin powstała w 1921 roku. Sun Yat Sen powitał z radością rewolucję październikową i nawiązał współpracę z komunistyczną partią Chin. Ale Sun Yat Sen zakończył życie i do władzy doszedł Czang Kai Szek. W przeciągu długiego okresu 22 lat, Czang Kai Szek wpędził Chiny w beznadziejną sytuację.

W owym okresie antyfaszystowska druga wojna światowa, której główną siłą był Związek Radziecki, rozbiła trzy wielkie mocarstwa imperialistyczne i osłabiła dwa inne. Nie poniosły strat jedynie Stany Zjednoczone. One to dopomogły Czang Kai Szekowi dostarczając mu broni, by wyrżnąć miliony Chińczyków.

Pod kierownictwem komunistycznej partii Chin, lud chiński stoczył trzyletnią wojnę wyzwoleńczą i osiągnął wielkie zwycięstwo. W ten sposób ideały zachodniej burżuazji zbankrutowały w umysłach ludu chińskiego.

Demokracja burżuazyjna ustąpiła miejsca demokracji ludowej pod kierownictwem proletariatu a republika burżuazyjna ustąpiła miejsca republice ludowej.

Stworzyło to możliwość wkroczenia na drogę, prowadzącą do socjalizmu i komunizmu.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, naród chiński doszedł do dwóch zasadniczych wniosków:

1) Należy połączyć klasę robotniczą, chłopstwo, drobną i patriotycznie myślącą burżuazję w jednolity front pod przewodem klasy robotniczej i na tym podłożu utworzyć państwo ludowe, kierowane przez klasę robotniczą a oparte na sojuszu robotników i chłopów.

2) Należy sprzymierzyć się ze Związkiem Radzieckim i z nowymi demokratycznymi krajami Europy oraz sprzymierzyć się z proletariatem i masami ludowymi w innych krajach, ażeby utworzyć zjednoczony front międzynarodowy.

Doświadczenia ubiegłych lat wykazują, że lud chiński może stanąć bądź po stronie imperializmu, bądź też po stronie socjalizmu. Trzecia droga nie istnieje. Przeciwstawiamy się reakcyjnej klice Czang Kai Szeka, która stanęła po stronie imperializmu. Przeciwstawiamy się również złudzeniu trzeciej drogi. Nie tylko w Chinach, lecz również na całym świecie bez wyjątku można stanąć albo po stronie imperializmu albo też po stronie socjalizmu. Neutralność jest kamuflażem i trzecia droga nie istnieje.

Imigracja do Izraela

umożliwia likwidację żyd. obozów D. P.

W obozach tych przebywa dotąd 20.000 osób. Większość z nich pragnie wyemigrować do Izraela. 15 tys. Żydów przebywa w miastach. Agencja Żydowska zwróciła się do gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej w Niemczech z żądaniem zabezpieczenia praw ludności żydowskiej do uzyskania odszkodowania z funduszu pomocy dla ofiar nazizmu.

WIEDEŃ (ITA). Jak podano tu do wiadomości, w drugiej połowie maja br. opuściło Austrię (strefa amerykańska) w drodze do Izraela 16.329 uchodźców żydowskich, co stanowi 80 proc. naznaczonego planu.

4.500 Żydów przebywa jeszcze nadal w obozach w strefie amerykańskiej, około 100 w francuskiej i blisko 3.000 w Wiedniu z ogólnej liczby 7.600. Niektórzy z nich wyrazili życzenie emigracji do innych krajów.

W rezultacie tak masowej imigracji zostały zamknięte następujące obozy: Riedenburg i Saalfelden (Salzburg), obóz Beit Bialik zostaje nadal czynny, Bindermilch, Enns i Puch (okręg Linz). Jedyny zaś obóz w strefie brytyjskiej (w Admont) zlikwidowany został jeszcze na wiosnę br.

Nadal czynne są obozy w amerykańskiej strefie: Ebelsberg, część Wegscheid, Wels, Steyer i Hallein. W strefie francuskiej pozostaje nadal obóz Wiesenhof. We Wiedniu natomiast pozostają dwa żydowskie obozy: Rothschield Hospital i szkoła Arzberg.

Wszystkie transporty z imigrantami, mającymi udać się do Izraela, są przede wszystkim wysyłane do tranzytowego obozu Beit Bialik w Salzburgu, następnie do obozu Trani blisko Bari, skąd udają się już do Izraela.

Drugim punktem tranzytowym jest Marsylia. Port w Bari obsługuje również uchodźców z Czechosłowacji, Wsch. Europy i Włoch.

MONACHIUM (ITA). Jak podają tu do wiadomości, emigracja Żydów z Niemiec zwiększyła się znacznie w miesiącu maju br. bowiem w miesiącu tym wyjechało do Izraela 4.041 osób, z chwilą, gdy w kwietniu tylko 2.735.

2.362 Żydów wyjechało w pierwszej połowie czerwca. W ogólnej liczbie od stycznia br. wyjechało do kraju z Niemiec 25.344 imigrantów.

LIKWIDACJA OBOZÓW D. P. W NIEMCZECH

FRANKFURT NAD MENEM (ITA). — Od 11 maja do 15 czerwca zamknięto w strefie amerykańskiej Niemiec 10 obozów D. P.

16 obozów nadal pozostaje czynnych.

Powodem likwidacji tych obozów, jest masowa imigracja Żydów do Izraela z tej strefy.

Projekt ustawy o bezpłatnym nauczaniu

przedmiotem obrad parlamentu Izraela

TEL-AWIW (Kol Israel). W dniu 13 bm. Zgromadzenie Ustawodawcze Izraela kontynuowało swe obrady. Min. Wychowania Zalman Szazar referował przed parlamentem projekt ustawy o bezpłatnym nauczaniu. Ustawa o przymusowym, powszechnym nauczaniu wprowadzona zostanie w kraju począwszy od przyszłego roku szkolnego. Obejmie ona zasadniczo młodzież w wieku od 6 do 13 lat. Również starszej młodzieży zapewniona zostanie możliwość zdobycia podstawowej wiedzy.

Nowa ustawa niewątpliwie nakłada poważny ciężar na młode państwo — mówił min. Szazar. — Zostanie ona zrealizowana w trzech etapach. W pierwszym etapie, tj. w okresie przyszłego roku szkolnego, ustawie podlegać będą dzieci w wieku od 6 do 11 lat, w następnym roku — do lat 12, w ostatnim zaś etapie — młodzież do lat 13 włącznie.

Projekt ustawy zapewnia rodzicom prawo decydowania, do jakiej ze szkół pragną oni odać swe dzieci.

Minister Oświaty stwierdził dalej, iż z początkiem roku 1949 Izrael posiadał 67.000 dzieci w wieku szkolnym, cyfra ta wzrosła obecnie do 92.000. Za 3 lata Izrael będzie posiadać 180.000 dzieci żydowskich i arabskich w wieku szkolnym.

Szazar oświadczył ponadto, że jego ministerstwo roztoczy również opiekę nad dziećmi w wieku przedszkolnym, przeznaczając znaczne subsydia na utrzymanie ogródków dziecięcych, założenie nowych, w szczególności na terenie obozów tranzytowych w wioskach, zamieszkałych przez nowych imigrantów.

Przewodniczący parlamentu ogłosił, że na dyskusję nad projektem powyższej ustawy przeznacza się dwa posiedzenia w przyszłym tygodniu.

Zgromadzenie Ustawodawcze przeszło z kolei do dyskusji nad projektem budżetu państwa.

Czy akcja United Jewish Appeal

da oczekiwane rezultaty?

Tel Awiw (Kol Israel). Jeden z członków delegacji Cwa Hagana, która udała się do USA w związku z przeprowadzaną tam akcją zbiórkową na rzecz pomocy Izraelowi (United Jewish Appeal), wystąpił przed mikrofonem Kol Israel, opowiadając swe wrażenia z podróży. Oświadczył on, że w okresie walk w Palestynie wyniki akcji zbiórkowej wśród żydostwa amerykańskiego były imponujące. Tocząca się wojna o niepodległość stanowiła w tym wypadku silny czynnik emocjonalny. Obecnie daje się zauważyć pewna obojętność wobec problemów gospodarczych, z którymi boryka się Izrael.

Mówca podkreślił w dalszym ciągu, że na wyniki akcji zbiórkowej wpływa również panujący obecnie w USA kryzys gospodarczy. Zdaniem prelegenta, każda akcja wśród żydostwa amerykańskiego winna być poprzedzona systematyczną kampanią propagandową.

NOWI OFICEROWIE MARYNARKI W IZRAELU

Ważnym krokiem w rozwoju floty izraelskiej jest przygotowanie kadr dla służby morskiej.

Pierwszy raz odbył się w czerwcu egzamin w Izraelu. Dotychczas oficerowie składali egzaminy w Londynie lub Bombaju. Rada Egzaminacyjna, mianowana przez ministra Komunikacji stwierdziła bardzo wysoki poziom zdających. Dopuszczeni zostali do egzaminu podoficerowie i oficerowie co najmniej z trzyletnią praktyką.

Na bankiecie urządzonym w Towarzystwie Żeglugi Morskiej Aba Chuszi dokonał przeglądu walk o dostęp do morza, wyraził przy tym nadzieję, że wkrótce liczba wyszkolonych oficerów dojdzie do 1000. Każdy oficer musi być również dobrze zorientowany politycznie, gdyż reprezentuje on Izrael w podróżach morskich.

DZIESIĄTKI TYSIĘCY DZIECI Z PÓŁNOCNEJ AFRYKI PRZYBĘDZIE DO IZRAELA

JEROZOLIMA (ITA). Agencja Żydowska podała do wiadomości, iż w Izraelu oczekuje się w najbliższych kilku miesiącach przyjazdu dziesiątków tysięcy dzieci z Północnej Afryki.

Icchak Rafael, członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej i przewodniczący wydziału imigracyjnego, jest obecnie w drodze do Trypolitanii, gdzie po przybyciu ma przeprowadzić rozmowy z lokalnymi władzami i przewodniczącymi gmin żydowskich w Trypolitanii i Cyrenaice w sprawie ułatwienia emigracji i przewiezienia mienia żydowskiego do Izraela.

GRANICA EGIPSKO-CYRENAJSKA ZAMKNIĘTA?

Prorządowy dziennik egipski „Al Assas" donosi, jakoby rząd egipski miał zamiar zamknąć granicę egipsko-cyrenajską. Powodem tej decyzji miała być odmowa wydania przez Cyrenajkę 3 członków organizacji „Bractwa Muzułmańskiego", którzy byli poszukiwani przez władze egipskie za działalność wywrotową.

J. Waszyc (Tel-Awiw)

U NASZYCH SĄSIADÓW

FELDMARSZAŁEK ZAIM

Syria stoi pod znakiem „marshallizacji". Dolary napływają tu wprawdzie drogą okrężną przez Ibn Sauda. Dyplomacja amerykańska oficjalnie protestuje w Rawat Amon i Bagdadzie przeciwko „zmianom na mapie Bliskiego Wschodu". Ale jednocześnie mianował pułkownik Zaim siebie samego „feldmarszałkiem".

Wybory w tym kraju odbyły się w tempie prawdziwie „amerykańskim". Samoloty zrzucały dziesiątki tysięcy proklamacji. Fellachowie otrzymali pożyczki. A mimo to radcy dyktatora mieli wiele kłopotów z frekwencją ludności w wyborach. Najsamprzód donosili oni o udziale 60 proc. ludzności w wyborach, następnie — 78 proc. wreszcie — 90 proc. Zbyt wielkie mu procentowi nikt nie dałby wiary, natomiast odsetek zbyt mały mógłby podważyć prestiż ustroju: jest to stary problem i bolączka każdego dyktatora improwizującego „plebiscyty".

Zaim wykazał zdolności dyktatorskie. W polityce wewnętrznej zdołał on tak długo wygrywać jedną partię przeciwko drugiej, aż złamał je wszystkie. W jego „względnych" sukcesach na polu organizacyjnym tkwi coś, co przypomina popularność Mussoliniego, który potrafił uczynić, by „koleje szły punktualnie".

Również w dziedzinie polityki zagranicznej ujawnił Zaim pewien spryt. Od pierwszej chwili zajął miejsce wśród aktywnych „budowniczych" bloku anglosaskiego, potrafił jednak wykorzystać sprzeczności, które ujawniły się ze znaczną siłą między mocarstwami anglosaskimi i zawrzeć skomplikowane transakcje z towarzystwami naftowymi, z Francją i Libanem. Belg Van Zeland został zaproszony jako pośrednik dla skoordynowania stosunków ekonomicznych między Syrią a Libanem i sprawy na tym dcinku potoczyły się dość pomyślnie.

Nowa konstytucja syryjska będzie nosiła charakter „autorytatywny": prezydent będzie wybierany na siedem lat, rząd odpowiedzialny jest przed prezydentem, a ten uprawniony jest do rozwiązania parlamentu.

Wraz z bankructwem formalnego parlamentaryzmu w krajach arabskich, imperializm amerykański opiera się coraz bardziej na dyktatorach — tak w Turcji jak i Syrii. Demokratyzacja nie jest już więcej w oczach magnatów z Wall Streetu eksportowym towarem...

MAŁY KRÓL

„Gdyby Żydzi zdobyli całą Palestynę, nie doczekalibyśmy się takiego poniżenia, jakie zgotowali nam władcy z Rawat Amon i Kairu" — pisze arabski tygodnik palestyński „El Dżil El Dżadid". Amerykanie, jak widać, mają powody, by przeciwstawić się plebiscytowi w arabskiej części kraju. Wbrew wymowie bagnetów Glubb Paszy, mogą wyniki takiego plebiscytu stanowić dla niejednego niemiłą niespodziankę. W starej dzielnicy Jerozolimy odbywają się demonstracje tysięcy głodnych uchodźców arabskich i Glubb Pasza czuje się zmuszonym ściągnąć posiłki z Jerycha.

O ile Glubb Pasza traktuje Arabów izraelskich, jako wrogów, to chyba ma podstawy do tego, aby również Arabów „Trójkąta" za takich uważać. Dobrowolna mobilizacja nie daje tu rezultatów i trzeba się uciec do środków gwałtu. W Tulkarm — donosi gazeta „As-Sarijah" — Arab rzuca okrzyk na cześć Mosze Dajana... „El bat" donosi, że w Szchem rozprzestrzeniono tysiące ulotek Ligi Wyzwolenia Narodowego określających palestyńskich ministrów rządu transjordańskiego, jako quislingów, zdrajców narodu i kolaborujących z władzami okupanta.

Prasa „oficjalna" przeklina Żydów, komunistów, a nawet tych Arabów, którzy zdradzają skłonności do pogodzenia się z Izraelem i zawarcia trwałego pokoju. Ostry ton rozgłośni Ramle i arabskiej prasy Wschodniej Palestyny, bełkot o rewanżu i „drugiej rundzie" obliczone są na urabianie opinii publicznej na przyszłość. Co się tyczy problemów teraźniejszości, to wspomniane środki propagandowe mają odwrócić uwagę ludności od chaosu i dezorganizacji, która panuje w tej części królestwa Haszemitów.

WOJNA I POKÓJ

Ferie letnie, na jakie udały się delegacje uczestniczące w rozmowach w Lozannie, nastąpiły głównie dla wygrania czasu. Coraz silniej odnosi się wrażenie, że nie leży wcale w intencji członków Komisji Pojednawczej doprowadzenie do podpisania układu pokojowego, lecz, że pragną oni przygotować grunt do debaty nad kwestią palestyńską na najbliższej sesji ONZ. Wydaje się, że państwa arabskie, a szczególnie Egipt i Syria nie podpiszą wcale układu pokojowego, lecz poczekają na nową decyzję ONZ (która ich zdaniem, zawierać będzie klauzulę o powrocie większej części uchodźców oraz o ustępstwach terytorialnych ze strony Izraela). Takiej decyzji ONZ „poddałyby się" państwa arabskie, względnie dobijałyby się odroczenia całej sprawy do roku przyszłego.

Tymczasem niebezpieczeństwo ponownego rozgorzenia walk będzie wisiało zarówno nad nami, jak i Arabami. W okresie zaś zaostrzenia się rywalizacji imperialistycznej i tak nie dojdzie do ustanowienia trwałego pokoju.

Siła imperializmu tkwi nie tyle w jego pieniądzach i żołnierzach, ile w ciemnocie i zacofaniu mas w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Walka państwa Izrael o samodzielność związana jest nierozerwalnie z walką niepodległościową całego Środkowego Wschodu, a tu decydować będzie nie tylko nasz potencjał wojskowy i nasze uzbrojenie, lecz również mądra polityka, która podważy fundamenty zgniłego ustroju, będącego głównym wrogiem zarówno Izraela, jak wszystkich ludów arabskich.

Odgłosy

Chaim Weizman jest uparty...

Do zdemobilizowanego żołnierza armii Izraela Chaima Weizmana kilkakrotnie zwrócił się zarząd poczt i telegrafów z prośbą o zmianę nazwiska, gdyż korespondencja nadchodząca na jego adres zostaje omyłkowo przesłana prezydentowi Państwa. Listy wracają od prezydenta z dopiskiem „pomyłka w adresie", przy tym jest pieczęć prezydenta państwa Izrael.

Zdemobilizowany Chaim Weizman oświadcza: „Jeżeli nazwisko odpowiada prezydentowi Państwa — odpowiada i mnie". Zdemobilizowany Chaim Weizman pochodzi z m. Łodzi, emigrował z Francji w 1948 roku, brał udział w walkach, dotychczas jest bez mieszkania. Listy adresowane do niego pomyłkowo poczta wysyła do prezydenta. Zdemobilizowany Chaim Weizman jest dumny z pieczęci prezydenta na listach, które do niego dochodzą z opóźnieniem i chowa listy jako drogocenne pamiątki. Zamierza nawet osiąść w Rechowot, by ilość listów z pieczęcią prezydenta Państwa powiększyła się.

Deklaracja Zjazdu Zjednoczeniowego

Poalej Sjon i Haszomer Hacair w Polsce

W chwili przełomowej w życiu narodu żydowskiego, na progu nowego okresu w jego dziejach, w obliczu historycznych zmagań o postępowy, socjalistyczny charakter młodego państwa Izrael, które powstało z krwi i znoju najlepszych synów narodu żydowskiego po dwóch tysiącach lat rozproszenia; w obliczu zaostrzającej się walki między siłami imperialistycznej reakcji, a światem postępu społecznego, wolności narodów i socjalizmu — postanawiają Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon i Żydowska Partia Robotnicza Haszomer Hacair zjednoczyć swoje szeregi i stworzyć jednolitą marksistowską partię „Żydowską Partię Robotniczą" („Poalej Syjon — Haszomer Hacair") w Polsce.

W historycznej chwili zjednoczenia przesyłamy płomienne pozdrowienia bohaterskim bojownikom i budowniczym Izraela, naszym braciom — robotnikom żydowskim na całym świecie i antyfaszystowskim bojownikom o wolność wszystkich krajów i narodów. Nasza walka jest waszą walką, wasze zwycięstwo będzie również naszym zwycięstwem.

W tej uroczystej chwili zwracają się nasze myśli ku milionom męczenników żydowskich, ofiarom hitlerowskich oprawców, ku bojownikom warszawskiego i białostockiego getta i obozów śmierci, ku bohaterskim działaczom żydowskiego ruchu podziemnego, ku tysiącom żydowskich partyzantów i uczestników walki wyzwoleńczej, ku bojowcom Hagany i Palmachu, ku tym wszystkim, którzy nie osiągnęli brzegów Palestyny, ginąc na progu ojczyzny, ku tym, którzy padli w boju. Jedność nasza, zbratanie się Poalej Sjon i Haszomer Hacair zaczęło się wykuwać w ogniu walk i zagłady, w szeregach Żydowskiej Organizacji Bojowej, Żydowskiego Bloku Antyfaszystowskiego, na barykadach.

Nieśmiertelny duch Mordchaja Anielewicza, świetlana pamięć o Mordchaju Tenenbaumie, Josefie Kapłanie, Frumce Płotnickiej, Herszu Berlińskim, Szmuelu Bresławie, Labanie, Poli Elster, Tosi Altman i Eljachu Erlich o setkach naszych towarzyszy, którzy wznieśli sztandar czynu zbrojnego, ratując tym samym honor narodu—przyświeca nam jak ognisty słup w naszej drodze. Wypełniając wiernie ich testament, będziemy nieugięcie walczyć przeciw faszystowsko - imperialistycznym wrogom pracującej ludzkości i żydowskich mas ludowych, o pełne społeczne i narodowe wyzwolenie ludu żydowskiego, o wolne, socjalistyczne państwo Izrael.

W walce tej czujemy się organicznie związani z naszą bratnią partią w Izraelu, stanowiącą awangardę klasy robotniczej, z partią antyimperialistycznej, socjalistycznej walki klasowej i pionierskiego czynu chalucowego — ze Zjednoczoną Partią Robotniczą Mapam. Żydowska Partia Robotnicza w Polsce będzie częścią składową Światowej Federacji Robotników Żydowskich (Poalej Syjon - Haszomer-Hacair-Achdut Awoda), która jednoczy nasze bratnie partie — partie narodowego i społecznego wyzwolenia w dziesiątkach krajów— w jeden wielki obóz rewolucyjnego, proletariackiego syjonizmu. Będziemy wspólnie umacniać nasz ruch światowy, który już dziś koncentruje pod swoimi sztandarami przeszło 100 tys. żydowskich robotników-bojowników i staje się reprezentacją wszechświatowego, żydowskiego proletariatu — drogowskazem dla najszerszych żydowskich mas pracującym na całym świecie.

Proces konsolidacji żydowskich robotników, wszystkich kierunków proletariackiego syjonizmu odbywa się w duchu nauki nieśmiertelnego wodza żydowstowskiego myśliciela i bojownika — Bera Borochowa. Również nasze zjednoczenie w Polsce odbywa się pod znakiem zwycięstwa jego idei. Bedziemy nadal pogłębiać ideologię marksistowskiego borochowizmu, która prowadzi do ostatecznego wyzwolenia narodu żydowskiego i żydowskiej klasy robotniczej. Będziemy nadal prowadzić zarówno w Palestynie jak i w diasporze, walkę żydowskiej klasy robotniczej oraz walkę o prawa narodu żydowskiego. Będziemy nadal wszelkimi środkami dążyć do likwidacji eksterytorializmu naszego narodu drogą realizacji syjonizmu — do dalszej koncentracji narodu drogą nieograniczonej masowej aliji i kolonizacji — do utworzenia wielomilionowego żydowskiego, socjalistycznego państwa Izrael.

Żydowska Partia Robotnicza w Polsce będzie wespół z naszymi bratnimi partiami w Izraelu i na całym świecie walczyć przeciwko żydowskiemu faszyzmowi i reakcji we wszystkich jej postaciach, przeciwko żydowskiemu klerykalizmowi, przeciwko wszelkim próbom podporządkowania państwa Izrael dyktatowi anglosaskiemu, przeciwko woli, dążeniom imperialistycznych przeistoczenia Izraela w bazę antyradziecką. Będziemy walczyć zdecydowanie przeciw żydowskiemu reformizmowi, przeciwko żydowskiej „trzeciej sile", która coraz bardziej ulega burżuazji. Będziemy wszelkimi środkami dążyli do wprowadzenia w Izraelu hegemonii większości narodu, hegemonii mas pracujących i ich awangardy — rewolucyjnej partii robotniczej. Będziemy walczyć o postępowy i ludowo - demokratyczny charakter państwa, o klasowe i samodzielne oblicze Generalnej Fedracji Robotniczej Histadrut Haowdim, o postępową strukturę armii żydowskiej i przeciwko zamachom na jej awangardę oddziały szturmowe-Palmachu, o orientację państwa Izrael na siły postępu w świecie ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele. Będziemy nadal umacniać — wierni zasadom internacjonalizmu — braterski wolnościowy front interesów obu narodów. Jesteśmy przekonani, że osiągniemy ten cel przez utworzenie we wschodniej części Palestyny demokratycznego państwa arabskiego, związanego z państwem żydowskim unią ekonomiczną, jako warunku utrzymania jedności kraju. Nasze zmagania wewnątrz i wokół państwa Izrael pobudzą wszystkie narody Bliskiego Wschodu do wspólnej walki antyimperialistycznej. — Są ogniwem wielkiego procesu odrodzenia narodowego i społecznego fermentu, jaki przeżywają wszystkie uciśnione narody świata.

W uroczystej chwili zjednoczenia dajemy wyraz naszemu najgłębszemu uznaniu i wdzięczności dla sił postępu na świecie za ich pełne zrozumienie dla cierpień i niedoli narodu żydowskiego, dla jego słusznych aspiracji narodowych. Historycznie doniosła pomoc, udzielona przez potężny Związek Radziecki i demokratyczną Polskę Ludową narodowi żydowskiemu w dziele utworzenia i ugruntowania państwa Izrael — będzie zapisana złotymi zgłoskami w dziejach narodu żydowskiego.

W historycznej deklaracji Min. Gromyko na forum ONZ Związek Radziecki i cały świat postępowy uznały doniosłe znaczenie naszej słusznej walki o samodzielne państwo żydowskie i jego rolę w antymperialistycznych zmaganiach na Bliskim Wschodzie.

Będziemy dążyć do nadania wszystkim skupiskom żydowskim na świecie twórczego, produktywnego i postępowego charakteru — do związania ich z obozem antyimperialistycznym i szczerze demokratycznym. Skierujemy ostrze naszej walki przeciwko nowej ofensywie neofaszyzmu, rasizmu i antysemityzmu. Walczyć będziemy o pełne równouprawnienie mas żydowskich o hegemonię klasy robotniczej w życiu społecznym wszystkich skupisk żydowskich na świecie. Szczególnie ostro będzie nasz ruch walczyć przeciwko obecnemu antydemokratycznemu kierownictwu Światowego Kongresu Żydowskiego — o postępowy i ludowy charakter tego Kongresu.

Los nasz i nasza walka są ściśle związane ze zmaganiami sił postępowych i proletariackich o pokój, postęp i socjalizm. Nie wolno nam zapomnieć o wielkim nieszczęściu naszego narodu. Nie wolno nam zapomnieć, że dla narodu żydowskiego nie ma przyszłości w ramach ustroju, który przynosi wzrost reakcji i antysemityzmu oraz niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej, stanowiącej groźbę dla samego istnienia narodu żydowskiego i całej ludzkości.

W obliczu wciąż wzmagającego się ataku mocarstw imperialistycznych i kapitalizmu światowego przeciw siłom postępu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wzywamy żydowskich robotników i masy ludowe w Polsce i na całym świecie, aby zmobilizowały swoje siły, celem odparcia ofensywy reakcji i kontynuowania marszu pracującej ludzkości ku ustrojowi sprawiedliwości społecznej i wolności narodów — ku socjalizmowi. W związku z przygotowaniami imperialistów do wojny, w związku z nieustannym szantażem wojennym podżegaczy, wzywamy masy żydowskie do przeciwstawienia sie psychozie wojennej. Potężny front setek milionów robotników, chłopów i pracującej inteligencji, pokrzyżuje wszelką prowokację. Ruch nasz jest integralną częścią obozu pokoju. Nasi przedstawiciele na historycznym Kongresie Pokoju w Paryżu dali wyraz pragnieniom najszerszych mas ludowych.

Jest obecnie nakazem chwili, aby robotnicy i masy ludowe wszystkich narodów i krajów zwarli mocniej szeregi wokół przodującego i kierującego czynnika w walce antyimperialistycznej — wokół niezwyciężonego Związku Radzieckiego. Stosunek do Związku Radzieckiego jest probierzem postępu. Kto osłabia potężny rewolucyjny front walki, kto osłabia sojusz z przodującą siłą w tym froncie — z socjalistycznym Związkiem Radzieckim — ten zdradza walkę o wolność i niepodległość narodów, ten zdradza socjalizm.

W świetle rozwoju historycznego i doświadczeń — ostatniego okresu staje się dla najszerszych mas robotniczych coraz oczywistszą prawdą, że istnieje tylko jedna droga do socjalizmu — droga walki klasowej i dyktatury proletariatu, droga Października, droga marksizmu i leninizmu.

Żydowska Partia Robotnicza (Poalej Syjon — Haszomer Hacair) będzie wiernie walczyć w imię wielkich ogólnoludzkich ideałów Rewolucji Październikowej. Żydowska Partia Robotnicza czuje się w walce swej na śmierć i życie związana z międzynarodowym marksistowskim obozem robotniczym, z siłami jutra, ze wschodzącym światem wolności narodów i socjalizmu.

Żydowscy robotnicy w Polsce, którzy przeżyli hitlerowskie piekło i grozę wojny światowej, zdają sobie sprawę, że życie swoje i wyzwolenie mają do zawdzięczenia bohaterskiej Armii Czerwonej i polskiej demokracji ludowej. Czują się oni związani ze świadomą i rewolucyjną polską klasą robotniczą. Będą oni jako wolni i równouprawnieni obywatele, kroczyli wespół z polskimi masami robotniczymi ku socjalizmowi. Żydowscy robotnicy walczący pod sztandarami Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Syjon — Haszomer Hacair) biorą aktywny — udział w budowie Polski socjalistycznej. Towarzysze nasi uczestniczą w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, w kopalniach węgla i hutach, w fabrykach i spółdzielniach wytwórczych. Żydowscy robotnicy na Dolnym Śląsku i na Ziemiach Odzyskanych wspólnie z ludem polskim będą wszelkimi środkami umacniać granice zachodnie Polski demokratycznej, które są granicami pokoju i postępu.

Partie nasze, które w czasie okupacji hitlerowskiej były organizatorami żydowskiej walki zbrojnej i Ruchu Oporu, związanego organicznie z polską rewolucyjną klasą robotniczą, Krajową Radą Narodową i Polską Partią Robotniczą—będą również po zjednoczeniu kontynuować tradycję braterstwa broni z polską demokracją ludową i polską klasą robotniczą w czynnej walce przeciw imperializmowi i podżegaczom wojennym — o pokój i socjalizm.

Żydowska Partia Robotnicza (Poalej Sjon — Haszomer Hacair) czuje się politycznie związana z polskim marksistowskim ruchem robotniczym i weźmie udział w jego historycznej walce. Żydowska Partia Robotnicza weźmie nadal czynny udział w odbudowie gospodarczego, społecznego i kulturalnego życia żydowskiego w Polsce, które w bestialski sposób zniszczone zostało przez niemiecki faszyzm. Żydowska Partia Robotnicza będzie uczestniczyć w działalności Centralnego Komitetu Żydów i lokalnych komitetów żydowskich, w pracy Żydowskiego Towarzystwa Kultury i wszystkich innych żydowskich organizacjach i instytucjach społecznych. Będzie się ona starała spotęgować udział żydowskiej ludności pracującej w budowie Polski socjalistycznej a jednocześnie związać masy żydowskie z historyczną walką ludu żydowskiego o socjalistyczne państwo Izrael. Więź, łącząca żydostwo polskie, które dało tak olbrzymi wkład w dzieło odbudowy Palestyny, z państwem Izrael i jego siłami postępowymi — winna nadal być kultywowaną i umacniana drogą wszechstronnej pomocy i aliji.

Żydowski ruch robotniczy stawia przed masami żydowskimi w Polsce zadanie krzewienia kultury żydowskiej we wszystkich jej dziedzinach, krzewienie języka i literatury żydowskiej, żydowskiego teatru i twórczości ludowej.

Zagłada jednej trzeciej narodu i zniszczenie jego skarbów kulturalnych uczyniło jeszcze bardziej doniosłym zadanie ściślejszego związania się z żydowską kulturą i językiem, którym posługuje się i tworzą nowe wartości kulturalne miliony naszych braci. Partia uważa za rzecz doniosłą upowszechnienie wśród mas żydowskich języka i kultury hebrajskiej, która łączy nas z wielką skarbnicą kulturalną naszego narodu w przeszłości oraz z życiem i twórczością kulturalną w Izraelu.

Jako partia społecznego i narodowego wyzwolenia będzie Żydowska Partia Robotnicza wychowywać żydowskiego robotnika w duchu płomiennego patriotyzmu i internacjolizmu, w duchu braterstwa narodów i patriotyzmu. Będzie ona zwalczała żydowski nacjonalizm i szowinizm, a jednocześnie narodowy nihilizm w stosunku do żydowskiej kwestii narodowej, wszelkie tendencje asymilatorskie.

W zwartym szeregu z partią będą kroczyły nasze ruchy młodzieżowe, które są nosicielami myśli proletariacko-syjonistycznej wśród żydowskiej młodzieży pracującej i realizatorami pionierskich chalucowych ideałów.

Żydowska Partia Robotnicza (Poalej Sjon — Haszomer Hacair), spadkobierca rewolucyjnych i narodowo wyzwoleńczych tradycji żydowskiej klasy robotniczej, wzywa masy żydowskie pod sztandary rewolucyjnej walki klasowej i pionierskiego czynu — pod sztandary narodowej i społecznej walki wyzwoleńczej, stanowiącej ogniwo ogólnoludzkich zmagań o pokój i postęp, o nowy socjalistyczny świat, o socjalistyczne państwo Izrael w rodzinie wolnych narodów.

Najwyższe odznaczenia wojskowe

Armi izraelskiej

TEL-AWIW (Kol Israel) — Dowództwo armii izraelskiej ustanowiło nowe odznaczenie wojskowe, które nadawane będzie uczestnikom walk jako najwyższe odznaczenie wojskowe w państwie Izrael. Nowe odznaczenie noszące nazwę „znaku bohaterstwa" nadane zostanie po raz pierwszy przez prezydenta Weizmana siedmiu członkom Cwa Hagana. Uroczystość udekorowania odznaczonych odbędzie się 17 lipca, tj. w dniu święta Cwa Hagana. „Znak Bohaterstwa" nadany został również pośmiertnie czterem żołnierzom Cwa Hagana, poległym w walkach o niepodległość kraju. Prezydent Weizman wręczy odznaczenia rodzinom poległych.

Wniosek o przyznanie nowego odznaczenia przedkłada bezpośredni dowódca żołnierza, który odznaczył się w boju. Wniosek jest następnie rozpatrywany przez specjalną komisję oficerską, która podejmuje decyzję i zawiadamia o niej szefa sztabu. Szef sztabu przesyła akta do ostatecznego zatwierdzenia ministrowi Obrony.

OTWARCIE NOWEGO SZPITALA.

TEL-AWIW (Kol Israel) — W Kfar Saba odbyła się uroczystość otwarcia nowego szpitala, w której uczestniczyli przedstawiciele Kasy Chorych i ministerstwa Zdrowia. Wyposażenie nowej placówki, która jest szpitalem ginekologicznym, kosztowało 75 tys. funtów.

W nowym szpitalu otrzyma opieke lekarską 2000 kobiet w ciągu roku. Nowa placówka jest najlepiej wyposażoną tego rodzaju lecznicą w całym kraju.

—o—

OBRADY KOMISJI IZRAELSKO - EGIPSKIEJ

TEL-AWIW (Kol Israel). W dniu 12 bm. obradowała w Udża El Hafir mieszana komisja izraelsko-egipska. Tematem rozmów była sprawa wymiany jeńców wojennych. Egipcjanie przekażą władzom izraelskim 49 jeńców żydowskich, zaś w dniach 19 i 20 lipca władze izraelskie przekażą dowództwu egipskiemu 450 jeńców egipskich.

G. Dymitrow - bojownik i twórczy marksista

Jeżeli sięgniemy do historii, z łatwością stwierdzimy ,że dążenia związane z chęcią dostosowania się do narodu „wyższego", rządzącego, do zmieszania się z tym narodem właściwe były zawsze tzw. warstwom wyższym. Na Śląsku np. mowę ojczystą zachowały najdłużej masy ludowe, chłopstwo i biedny lud miejski, najwcześniej zaś zgermanizowała się szlachta i bogate mieszczaństwo. Na Rusi i Litwie polonizacji uległa szlachta, natomiast lud białoruski i litewski zachował swoje oblicze etniczne.

Z drugiej strony — instynktowny niekiedy patriotyzm mas ludowych szedł często w parze z objawami internacjonalizmu, jakkolwiek samo to pojęcie w dawnych czasach było nieznane. Wiadomo, że ruchy chłopskie z okresu wojen Chmielnickiego sięgały daleko w głąb Polski, poza etnograficzne granice właściwej Ukrainy. Wiadomo również, że w bitwie grunwaldzkiej wziął udział lud czeski, reprezentowany przez oddziały husyckie pod dowództwem Jana Żiżki.

Gdy w drugiej połowie XIX w. sztandar walki o postęp przejęła klasa robotnicza, przejęła równocześnie tradycje ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu. Nie przejęła ich mechanicznie, tak jak nie przejęła mechanicznie wszystkich innych tradycji wolnościowych przeszłości. Po raz pierwszy w dziejach przodująca klasa społeczeństwa europejskiego rozporządzała nie mistycznymi doktrynami religijnymi, ale opartą na wszechstronnych przesłankach naukowych rewolucyjna teorią — teorią marksizmu. Walka klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i o socjalizm była zawsze nierozerwalnie związaną z walką o wyzwolenie narodowe. Co więcej, wszystkie odstępstwa od marksizmu zawsze w ten lub inny sposób wiązały się ze zdradą internacjonalizmu i z próbami zastąpienia patriotyzmu albo przez nacjonalizm albo przez nihilizm i kapitulanctwo narodowe.

Historyczną zasługą marksizmu - leninizmu jest zdemaskowanie zarówno wielkomocarstwowego nacjonalizmu, jak kapitulanctwa narodowego, i wykazanie ścisłego związku między patriotyzmem a internacjonalizmem. Lenin — internacjonalista i wielki patriota rosyjski, który pisał: „kochamy swój język i swoją ojczyznę", „pełni jesteśmy uczucia dumy narodowej" — Lenin namiętnie zwalczał nie tylko szowinistyczne odchylenia w rosyjskim ruchu robotniczym, zwalczał również nihilistyczny stosunek do zagadnienia narodowego u nierosyjskich partii robotniczych w państwie carskim. Kierowana przez Lenina i Stalina partia bolszewicka ma za sobą chlubną historię walki z wszelkimi odchyleniami szowinistycznymi i antynarodowymi.

Rewolucyjny odłam ruchu robotniczego poza granicami ZSRR musiał w swojej walce w okresie między obiema wojnami światowymi zastosować do warunków ustroju kapitalistycznego, do warunków ofensywy faszystowsko - nacjonalistycznej, doświadczenia WKP(b), doświadczenia marksizmu - leninizmu. Nie była to rzecz ani łatwa ani prosta. Faszyzm umiejętnie spekulował na patriotycznych nastrojach mas ludowych, usiłując je wypaczyć i skierować na tory wrogie demokracji, socjalizmowi.

Mówi się, że nacjonalizm jest ideologią burżuazji. Słusznie, z tym jednak, że jest to ideologia, którą burżuazja usiłuje podsunąć drobnomieszczaństwu, chopstwu i zacofanym odłamom proletariatu jako namiastkę patriotyzmu. Zachowanie się burżuazji europejskiej podczas drugiej wojny światowej nie pozostawia przecież wątpliwości, że dziś klasa ta jest tylko kosmopolityczna, tylko bezojczyźniana i że poszczególne nacjonalizmy burżuazyjne znakomicie służą ekspansywnej polityce imperializmu amerykańskiego na wszystkich kontynentach.

Pozostanie wielką zasługą Dymitrowa, że jeden z pierwszych w międzynarodowym ruchu robotniczym wskazał na niebezpieczeństwo wynikające z prób fałszowania i wypaczania narodowych uczuć ludów europejskich. Pozostanie jego nieśmiertelną zasługą właśnie to, że tak mocno akcentował podniesione przez Lenina znaczenie dumy narodowej mas ludowych jako potężnego czynnika postępu. W stenogramie mowy obronnej Dymitrowa w procesie lipskim znajdujemy następujące słowa:

„...w związku ze mną nazwano naród bułgarski dzikim i barbarzyńskim. Nazwano mnie ciemnym, bałkańskim indywiduum, dzikim Bułgarem — i tego nie mogę pominąć milczeniem. To prawda, że bułgarski faszyzm jest dziki i barbarzyński, ale bułgarska klasa robotnicza i chłopstwo, bułgarska inteligencja ludowa — to wcale nie dzikusy i nie barbarzyńcy... nasza walka polityczna, nasze dążenia polityczne stoją w Bułgarii nie niżej niż w innych krajach. Naród, który pięćset lat był pod obcym jarzmem, nie utraciwszy swego języka i narodowości, nasza klasa robotnicza i chłopstwo, które walczyły i walczą z bułgarskim faszyzmem i o komunizm — taki naród nie jest barbarzyński i dziki. Dzikusy i barbarzycy w Bułgarii to tylko faszyści. Ale pytam pana, panie przewodniczący: w jakim kraju faszyści nie są barbarzyńcami i dzikusami?

Przewodniczący (przerywa Dymitrowowi) — Pan chyba nie ma na myśli stosunków politycznych w Niemczech?

Dymitrow (z ironicznym uśmiechem): — Oczywiście, że nie, panie przewodniczący. Na długo przedtem, zanim cearz niemiecki Karol V mówił, że po niemiecku rozmawia tylko ze swoimi końmi, a niemieccy szlachcice i ludzie wykształceni, pisali tylko w języku łacińskim i wstydzili się niemieckiego, w „barbarzyńskiej" Bułgarii Cyryl i Metody stworzyli i rozpowszechniali bułgarską literaturę... Nie mam powodów do wstydzenia się, że jestem Bułgarem; dumny jestem z tego, że jestem synem bułgarskiej klasy robotniczej".

Słowa te, wypowiedziane przed 16 laty, wyrażają nie tylko głębokie przywiązanie do własnego narodu, narodową dumę komunisty - patrioty bułgarskiego, ale są dokładnie przemyślane i sformułowane tak, żeby uniemożliwić utożsamienie barbarzyńskiego charakteru faszyzmu bułgarskiego i niebułgarskiego z narodowym charakterem bułgarskich i niebułgarskich *mas ludowych.*

W przytoczonym oświadczeniu Dymitrowa znajdujemy myśli i idee, które wywarły z kolei potężny wpływ na cały międzynarodowy ruch robotniczy. Georgi Dymitrow, jeden z najwybitniejszych przywódców Międzynarodówki Komunistycznej stał się jednym z głównych teoretyków i organizatorów frontu ludowego, tego potężnego ruchu narodów europejskich, które pod wodzą partii komunistycznych, wbrew własnej burżuazji i przeciw niej skupiły się do walki z niebezpieczeństwem hitleryzmu i ze sprzymierzoną z nim V kolumną nacjonalizmu we wszystkich krajach.

Mistrzowskie opanowanie nauki marksistowsko - leninowskiej pomogło Dymitrowowi jasno, precyzyjnie i odważnie sformułować swoje myśli w procesie lipskim, pomogło mu odegrać wybitną rolę w międzynarodowym ruchu robotniczym, gdyż potrafił twórczo i umiejętnie stosować w praktyce naukową teorię rewolucyjnego socjalizmu. Wielki internacjonalista i wielki Bułgar, rozumiał uczucia i dążenia robotników wszystkich narodowości — rozumiał uczucia i dążenia własnego narodu. Nierozerwalnie związany z ludem, z którego wyszedł, czuł bowiem tak, jak czuły bułgarskie masy pracujące.

(„Kuźnica")

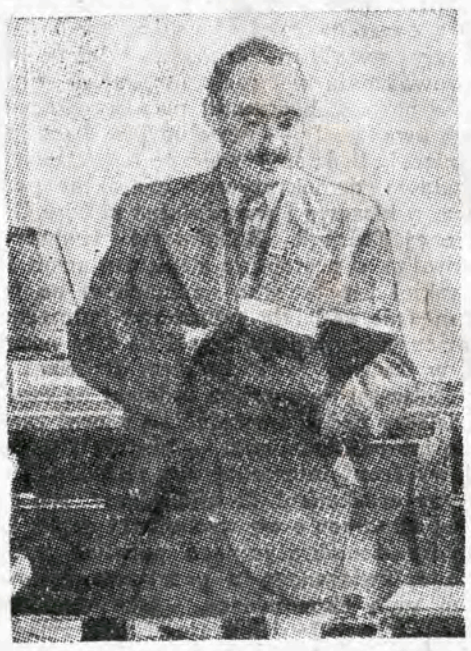

...Proletariat rewolucyjny walczy o ocalenie kultury narodu, o wyzwolenie jej z pęt gnijącego kapitalizmu monopolistycznego, barbarzyńskiego faszyzmu, gwałcącego tę kulturę. Tylko rewolucja proletariacka może powstrzymać upadek kultury, podnieść ją do najwyższego rozkwitu jako kulturę prawdziwie narodową — narodową co do formy, a socjalistyczną w treści — co w naszych oczach pod kierownictwem Stalina staje się rzeczywistością w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

1935. G. Dymitrow.

Do nas, robotników, a nie do pasożytów społecznych i darmozjadów, należy świat, świat zbudowany rękami robotników. Obecni władcy kapitalistyczni świata są chwilowymi władcami. Proletariat jest prawdziwym panem świata, panem Jutra.

20 sierpnia 1935. G. Dymitrow

Wielki syn narodów słowiańskich

Ponad 150 tysięcy mieszkańców Bratysławy i wielu innych miast i wsi w Słowacji zebrało się w Dewinie w pobliżu Bratysławy, by uczcić tradycyjny „Dzień Słowiański".

Na uroczystości dewińskie przybyli z Pragi członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele, wybitni działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele cerkwi i organizacji zawodowych. Przybyli również goście z krajów słowiańskich.

Otwierając wiec, przedstawiciel Słowiańskiego Komitetu Narodowego — Novomesky wyraził w imieniu narodu czechosłowackiego głęboki żal z powodu śmierci wybitnego syna narodów słowiańskich — Georgi Dymitrowa. Zebrani uczcili pamięć wielkiego rewolucjonisty i bojownika o przyjaźń narodów słowiańskich.

Przemówienia wygłosili premier Zapotocky, ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Silin, wicemarszałek sejmu R. P. — Barcikowski, przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii — Nenova i inni.

Uroczystości dewińskie zademonstrowały raz jeszcze przyjaźń między narodami słowiańskimi.

II-gi kongres Ś.F.Z.Z.

zwycięstwem jedności robotniczej

II Światowy Kongres Związków Zawodowych w Mdeiolanie był jednym z najdonioślejszych wydarzeń w życiu klasy robotniczej. Nowy etap w działalności ŚFZZ, jego obrady i uchwały wymierzyły dotkliwy cios wrogom jedności klasy robotniczej. Kongres dowiódł niezbicie, że machinacje rozbijaczy zostały udaremnione i sparaliżowane, a jedność klasy robotniczej została zachowana, jeszcze bardziej skonsolidowana i scementowana.

Wrogowie jedności ruchu zawodowego, przede wszystkim reakcyjni przywódcy angielskiej TUC i amerykańskich central związkowych AFL i CIO przypuszczali, że występując ze Światowej Federacji wprowadzą rozłam i w innych organizacjach związkowych, udaremnią i osłabią walkę ŚFZZ z imperializmem, że wreszcie sparaliżują wielki ruch walki o pokój. Wszystkie te przewidywania spaliły na panewce i już podczas konferencji rozbijaczy w Genewie wyszło na jaw, że we własnym ich łonie istnieją wielkie sprzeczności.

Przewidywania sługusów imperializmu Deakinów i Careyjów nie sprawdziły się. Przede wszystkim Kongres mediolański wykazał, że siły i liczebność ŚFZZ wzrosły w ostatnim okresie.. Do ŚFZZ przyłączyły się nowe, potężne oddziały klasy robotniczej jak np. Zjednoczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (5 milionów członków), japońskie Związki Zawodowe (8 milionów członków), Związki Zawodowe Tunisu, Filipin, południowej Rodezji i wielu innych krajów kolonialnych i półkolonialnych. Prócz tego znacznie wzrosła liczba członków - związkowców w krajach Demokracji Ludowej i wolnych związków zawodowych Europy Zachodniej. W rezultacie ŚFZZ jest obecnie silniejsza, zwarta i jednolita: a jej szeregi liczą obecnie ponad 70 milionów członków.

Imperializm z myślą o nowych zyskach pcha świat do nowej wojny. Delegaci robotników całego świata wykazywali, że polityka imperialistów znalazła swój najjaskrawszy wyrz w planie Marshalla i pakcie atlantyckim które są nrzędziem politycznego i gospodarczego ujarzmienia narodów. Na niezliczonych przykładach pokazali oni w krajach kapitalistycznych stale obniża się stopa życiowa ludności pracującej, zwiększa się liczba bezrobotnych i jednocześnie rośnie nedza robotników. W przeciwieństwie do tych stosunków Kongres skonstatował, że w Związku Radzieckim, dzięki socjalistycznemu ustrojowi państwa, stale wzrasta dobrobyt materialny i kulturalny robotników. Rodzieckie Związki Zawodowe zapewniają robotnikowi wzrost stopy życiowej a szybka odbudowa zniszczeń wojennych oraz rozwój gospodarki narodowej i wzrost produkcji, są jeszcze jednym świadectwem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistyczną niewolą. Kongres podkreślił również znaczny rozwój Związków Zawodowych krajów Demokracji Ludowej i polepszenie sie bytu materialnego robotników w tych krajach.

Kongres wezwał robotników zrzeszonych w Związkach Zawodowych do konsekwentnej i wytrwałej walki przeciwko imperializmowi. Robotników krajów kapitalistycznych wezwał do wzmożenia czujności przeciwko zamachom na wolności demokratyczne klasy robotniczej, do walki z pracodawcami i rządami kapitalistycznymi pragnącymi ciężar kryzysu gospodarczego zrzucić na barki ludności pracującej, do walki o niezależność gospodarczą swych krajów, wreszcie do walki o niezależność krajów kolonialnych. Kongres wezwał również Związki Zawodowe całego świata do walki o pokój, zalecając realizować uchwały Kongresu paryskiego oraz demaskować na każdym kroku podżegaczy wojennych.

Rezolucje uchwalone przez Kongres mediolański dają robotnikom całego świata silny oręż do ręki. Do najważniejszych rezolucji należy uchwała o utworzeniu międzynarodowych departamentów zawodowych, których zadaniem będzie obrona żywotnych interesów robotników, pracujących w poszczególnych krajach, dla popierania ruchu zawodowego i strajkujących robotników, wreszcie Kongres postanowił zwrócić się do stałego Komitetu Obrońców Pokoju z propozycją ustalenia międzynarodowego dnia walki o pokój w celu zamanifestowania pokojowych uczuć ludności pracującej.

Kongres mediolański upłyną łpod hasłem zdecydowanej świadomej i konstruktywnej walki o swobody demokratyczne narodów i miedzynarodową jedność robotników. Stworzył on jeszcze silniejszą i twardszą zaporę przeciwko zbrodniczym planom imperializmu a ludziom pracy na całym świecie dał poczyucie ich siły, dał im przeświadczenie, że za nimi stoi potężna organizacja gotowa ich poprzeć w każdej trudnej sytuacji.

Jedność robotnicza została obroniona i wzmocniona. Uzbrojona w uchwały II Kongresu, Światowa Federacja Związków Zawodowych weszła na nowy etap swej działalności dardziej zjednoczona i zwarta, silniejsza niż kiedykolwiek, gotowa do wypełnienia wielkiej misji w interesie klasy robotniczej.

A. B.

AKADEMIE ŻAŁOBNE KU CZCI DYMITROWA

ŁÓDŹ (ŻAP). W ubiegłym tygodniu odbyły się tu akademie żałobne ku czci Georgi Dymitrowa w spółdzielniach żydowskich: „Dom Modelowy", „Osnowa", im. Gerszona Dua, im. Świerczewskiego, „Igła", „Remont" i in.

Spółdzielcy żydowscy, zgromadzeni na akademiach żałobnych wysłali depesze kondolencyjne do Ambasady Bułgarskiej w Warszawie.

ŻOŁNIERZ ŻYDOWSKI ZOSTAŁ ZABITY Z RĄK LEGIONISTÓW ARABSKICH

JEROZOLIMA (ITA). — Podano tu do wiadomości, że podczas ostrzeliwania pozycji izraelskich przez legionistów arabskich w okolicy Deir Abutor (południowa Jerozolima) został zabity żołnierz żydowski.

W rocznicę śmierci T. Herzla i Ch. N. Bialika

O twórcy syjonizmu

Byłoby błędem sądzić, że dążenie mas żydowskich do powrotu do kraju ojczystego datuje się od ubiegłego stulecia. Dążenie to ciągnie się długą nicią wzdłuż całych dziejów narodu żydowskiego w diasporze. W każdym okresie, w każdej epoce historycznej dążenie do odzyskania samodzielnego bytu państwowego w kraju przodków przybierało swoisty charakter, ujawniając się w bardziej lub mniej zawoalowanej formie.

Weterani ruchu syjonistycznego na grobie Teodora Herzla we Wiedniu

Czymże była owa nie wygasająca wiara w przyjście mesjasza, ów ruch mesjanistyczny, który na przestrzeni wielu stuleci stanowił dominujący nurt w rozwoju żydowskiej kultury narodowej — jeśli nie wcieleniem tęsknoty do Syjonu? Czym wreszcie był ludowy ruch chasydzki, który przez długie dziesięciolecia stanowił źródło otuchy i siły moralnej dla wielu pokoleń żydowskich, jeśli nie mocniejszym bardziej emocjonalnym przeżyciem idei wyzwolenia (Geula) drogą koncentracji narodu w kraju ojczystym, idei zaprawionej mocno pierwiastkiem religijnym?

Jeżeli jednak dążenie mas żydowskich do powrotu i odbudowy swojej ojczyzny, które jest głównym elementem nowoczesnego, żydowskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego istnieje już tysiące lat, to na czym polega doniosła rola Herzla w historii tego ruchu? Dlaczego właściwie nazywamy go twórcą syjonizmu?

Ściśle biorąc nie ma „twórców" ruchów społecznych. Ruchy masowe są zawsze wynikiem przemian dokonywujących się w sferze ekonomiczno-społecznej. Z tego punktu widzenia wielowiekowe dążenie Żydów do Syjonu, do odzyskania utraconego terytorium było rezultatem anomalii życia żydowskiego, która datuje się od chwili utraty przez naród żydowski bazy terytorialnej. Warunki jednak nie dojrzały wówczas jeszcze do tego, aby na bazie tej anomalii powstał wielki ruch narodowo-wyzwoleńczy.

Dopiero, gdy kapitalizm wstąpił w swoje ostatnie stadium — stadium imperializmu — wewnętrzne sprzeczności tego ustroju do takiego stopnia zaostrzyły kwestię żydowską, że terytorialna koncentracja mas żydowskich stała się koniecznością dziejową, wywołując wielki ruch społeczny zdążający do tego celu. Na okres ten (druga połowa XIX w.) przypada również wzrost ruchów narodowych wśród innych ludów Europy i Azji.

W tym to momencie historycznym zjawił się na arenie żydowskiej Teodor Herzl. Rola jego polegała nie na „stworzeniu" żydowskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, lecz na nadaniu mu trwałych form organizacyjnych, na jasnym sformułowaniu podstawowych jego postulatów, na wytyczeniu mu jasnego i nie dwuznacznego celu. Żywioł historyczny spowodowany procesami dziejowymi w świecie kapitalistycznym potrafił Herzl — dzięki swojemu wyjątkowo wnikliwemu umysłowi, swojej sile sugestywnej w oddziaływaniu na masy i swoim zdolnościom organizacyjnym — ująć w karby, pchnąć w trwałe łożysko ruchu syjonistycznego. W tym sensie można twierdzić, że ruch syjonistycz jest jego dziełem.

Teodor Herzl nie dał nam ściśle naukowej analizy kwestii żydowskiej. W swoich rozważaniach o problematyce żydowskiej nie wykazywał on również materialistycznego, dialektycznego pojmowania historii, ale bezsprzecznie zasługą jego jest ujęcie kwestii żydowskiej jako problemu **o charakterze historycznym ogólno-światowym.** Zdawał sobie np. sprawę z wielorakich różnic, jakie zachodzą między sytuacją Żydów w krajach o różnej strukturze społeczno-politycznej. Potrafił jednak dostrzec to, co wspólne w tych różnych warunkach bytu narodu żydowskiego, potrafił dowieść, że kwestia żydowska nie jest zatem kwestią Żydów rosyjskich czy też niemieckich, lecz kwestią całego świata. To **historyczne** podejście do problematyki żydowskiej — chociaż dalekie jeszcze od podejścia ściśle naukowego, jakie cechowało np. Borochowa — umożliwiło mu trafne sformułowanie celów żydowskiego ruchu narodowo - wyzwoleńczego, jakim jest **koncentracja mas żydowskich we własnym, suwerennym państwie.** Abstrakcyjna idea wyzwolenia nabrała krwi i kości i stała się czynnikiem politycznym o wielkiej sile.

We wszystkim co się tyczy **drogi** prowadzącej do tego celu Herzl był utopistą i ulegał złudzeniom, typowym dla działaczy politycznych z okresu liberalizmu kapitalistycznego. Pokładał wielkie nadzieje w pomocy zewnętrznej, wiele spodziewał się od arystokracji i plutokracji żydowskiej. Wiele energii poświęcił on misjom dyplomatycznym do potentatów świata, wierząc naiwnie, że uda mu się przekonać ich o konieczności rozwiązania „międzynarodowej kwestii żydowskiej". Błędne to poglądy uwarunkowane były zarówno epoką, jak i środowiskiem, w którym wychował się i żył Herzl. Dopiero niepowodzenie jego misji i starań u możnych tego świata skłoniło go do skierowania wysiłku we właściwą stronę — ku masom żydowskim, będącym podstawową siłą i nosicielem idei wyzwolenia narodu. Nastąpiło doniosłe połączenie dwóch pierwszorzędnych pierwiastków syjonizmu — jego koncepcji politycznej z dążeniem żydowskich mas ludowych do powrotu do swej ojczyzny, z ruchem tych mas do ucieczki od podwójnego ucisku — społecznego i narodowego. Wynikiem tego połączenia było powstanie organizacji syjonistycznej — tego skutecznego oręża wyzwolenia narodu.

Teodor Herzl nie uniknął błędów przy wytyczeniu drogi ruchu syjonistycznego również w późniejszym okresie. Z dwóch kardynalnych dziedzin działalności syjonistycznej: dziedziny **walki politycznej i pracy kolonizacyjnej** Herzl wybrał właściwie tylko tą pierwszą. Nie znaczy to oczywiście, że w ogóle lekceważył wysiłki pionierów żydowskich, zmierzające do zaludnienia kraju ojczystego. Wydawało mu się tylko, że kolonizacji na wielką skalę nie uda się przeprowadzić bez uprzedniego uzyskania praw politycznych do Palestyny. Wypadki potoczyły się w zgoła innym kierunku. Właśnie dzięki nadludzkim wysiłkom kilku pokoleń chaluców, którzy mimo piętrzących się trudności i przeszkód wszelkiego rodzaju, zaludniali kraj i odbudowali go — naród żydowski uzyskał do tego kraju pełne prawa polityczne!

Wizja państwa żydowskiego T. Herzla okazała się jedynie uproszczonym schematem drogi syjonizmu, w którym brakło głównego bodaj elementu: olbrzymiego wkładu w dzieło odrodzenia narodowego obozu proletariackiego, chalucowego syjonizmu, który poszedł właśnie drogą żmudnego wysiłku kolonizacyjnego i konsekwentnej walki społecznej. Błędy te jednak nie pomniejszają doniosłej roli, jaką Herzl odegrał w historii narodu. Ze szczególną siłą zaznacza się ta rola dziś, gdy wizja twórcy syjonizmu stała się rzeczywistością, gdy państwo żydowskie stało się faktem. Herzl przedstawiał sobie państwo żydowskie, jako wzór idealnego kraju również pod względem społecznym. Pragnął, aby sztandar tego państwa był ozdobionym siedmiona złotymi gwiazdami, jako symbol siedmio-godzinnego dnia pracy. Jak na pięćdziesiąt lat wstecz było to śmiałe marzenie i jest dowodem głęboko zakorzenionego przywiązania do postępu społecznego — chociaż bez ścisłej teorii rewolucyjnej świadczy o utopijności w sferze problematyki społecznej.

Silne, wielomilionowe państwo żydowskie w Palestynie o ustroju sprawiedliwości społecznej będzie ukoronowaniem dzieła, które zapoczątkował i któremu życie swoje poświęcił jeden z najszlachetniejszych ludzi naszej historii.

C. B.

PROCHY T. HERZLA SPOCZNĄ W STOLICY IZRAELA

JEROZOLIMA (ITA). Przygotowania do ostatecznego przeniesienia prochów dr-a Teodora Herzla do Jerozolimy są w pełnym toku. Grobowiec jest już prawie na ukończeniu. Na grobowcu stanie również monument marmurowy, przy czym dookoła niego zasadzony będzie z inicjatywy Keren Hajemetu park im. Teodora Herzla.

Ch. N BIALIK

Wgarnij mnie pod swoje skrzydła...

(HACHNISINI TACHAT KNAFEJCH)

Wgarnij mnie pod swoje skrzydła,
Tul jak matka, siostra droga,
Przyjm z miłością mą modlitwę,
Odtrąconą od stóp Boga.

O wieczorze, w łaski porze,
Wyznam ci me męki całe.
Mówią: młodość jest na świecie...
— Ja jej nie miałem..

I to jeszcze Ci zawierzę:
— Serce w ogniu się strawiło —
Mówią: miłość jest na świecie...
Co to jest miłość?

Gwiazdy też mnie oszukały,
był sen, ach — i on uleciał...
Nic mi więcej nie zostało,
Już nic na świecie.

CH. N. BIALIK

Do awangardy narodu

Dobądźcie sił! Nie szczędźcie sił!
Po borach cienistych, w kryjówkach jam skalnych
Zebrała się garstka, w czasach Hasmonei.
Szczęk broni ostrzonej, huk młotów i psalmy
Zmieszały się w jedno wśród skał i wśród kniei.
W schroniskach zagajnych, w jaskiniach, podziemiach,
Wykuł się dzień wyzwolenia.

A my, słabe plemię, bezdomne sieroty
W głębinach serc synów swych, ogień skrzesajmy!
A boskie nam słowo, niech będzie dziś młotem
I mieczem — i nim uderzajmy!
Nie wszystko na pastwę oddaliśmy wrogów,
Siła nasza jest w Bogu!

Ratujcie lud! Ratujcie lud!
A czym? — nie pytajcie — co wpadnie pod rękę!
A kto? — nie badajcie — kto serce ma w piersi
Kto czuje narodu, ból cały i mękę
A armia się zbierze! Już schodzą się pierwsi!
Dar każdy potrzebny nam, każda ofiara —
Nie pora przebierać, nie pora!

Strzęp serca dobrego, sił resztka i czynów
Uczucia, co w dusz się głębinach skrywały,
Zbierzemy to wszystko i w jedno złączymy,
Wzniesiemy na sztandar nasz, w dzień naszej chwały!
Połączą się wszyscy z zachodu i wschodu —
Na ratunek narodu!

Zdzierajcie mrok! Wyzwólcie blask!
Choć chmury złej nocy nad nami zawisły
Wciąż jeszcze, na serca dnie, żywe tlą iskry
I jeszcze wybuchną pożarem mroków.
Tysiącem szafirów rozsypią się wokół!
I z duszy narodu, na ziemi ojczystej,
Wytryśnie światło wieczyste!

Więc dalej jednoczyć się! Dalej do czynu!
Przebijem opokę i noc rozwidnimy!
Odkryjcie krynicę światła w swojej duszy
Synowie Makabeuszy!
Rozbudźcie swój naród, bo nadszedł już czas
— Niech blask się rozleje — blask!

przełożył N. Gross

M. Weintraub

*Korespondencja z Izraela *)*

„Nasz dom będzie Waszym domem"

Zanim przytoczę dalsze słowa mówcy zmuszony jestem do krótkiego wyjaśnienia dla naszych czytelników. Przed niedawnym czasem Ben Gurion wysunął propozycję, by kibuce przyjęły nowych olim w postaci... „najemnych robotników". Oczywiście, że pomysł ten godzi w podstawowe założenia kibucu, społeczeństwa nie uznającego pracy najemnej, opierającego się wyłącznie o pracę własną (awoda acmit). Tak było dawniej, w okresach dobrych i złych, tak też jest i dziś. Stąd zrozumiałe są słowa sekretarza:

— Ruch kibucowy przezwycięży wszelkie trudności nie rezygnując z najbardziej żywotnej i podstawowej zasady — „awoda acmit". Przyjęliśmy na siebie zadania w dziedzinie aliji i wypełnimy je z godnością.

Przybył do nas „garin" turecki, pozbawiony tradycji i wychowania ruchu, lata wojny spowodowały luki w wykształceniu jego i członków rodziny — będzie więc naszym zadaniem umożliwić im uzupełnienie tych braków. Znając ich zdolność do przystosowania się do nowych warunków (obserwowaliśmy to wśród poprzednich grup tureckich, przybyłych nie dawno do kraju) wierzymy, że zżyją się wkrótce z nami.

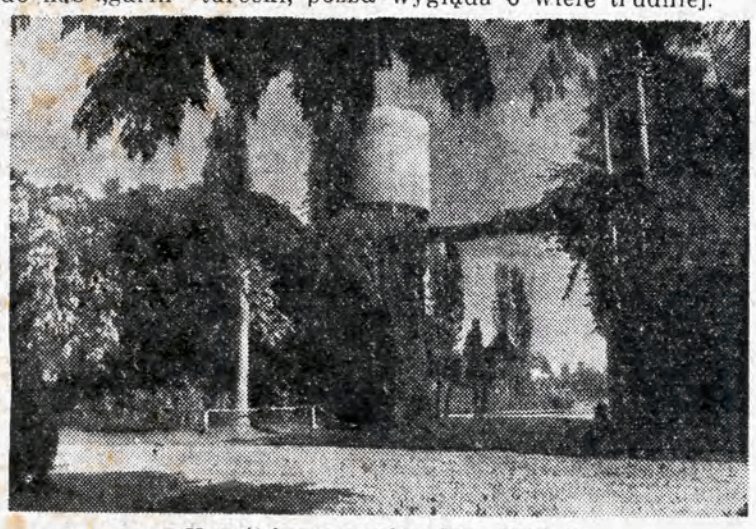

U wrót komuny rolnej Ejn - Szemer

„Garin" egipski wniósł do nas świeżość ruchu i atmosferę znaną nam jeszcze z kolebki naszego ruchu w Polsce. Poznaliśmy naszych towarzyszy z Egiptu w okresie haapala, wykazali iż gotowi są dostać się do kraju każdą drogą i za wszelką cenę. Wierzymy, że wzmocnią oni naszą siłę.

I w końcu przybyli do nas towarzysze z partii w Anglii. Należy podkreślić rewolucyjny wysiłek tych towarzyszy, którzy nie zmuszeni warunkami, zerwali z dotychczasowym trybem życia i tradycją i przybyli ze swymi rodzinami, dziećmi, by budować nowe życie. Byli oni od lat zakorzenieni w Anglii i nie zmuszały ich do emigracji jakieś szczególnie złe warunki. Przybyli, gdyż drogę te wskazała im ich partia Mapam. Ich krok może mieć duży wpływ na rozwój naszej partii w Anglii i wzmocnić więzy między ruchem i partią. Zapewne nie byli dostatecznie ocenieni w swym otoczeniu w kraju, z którego wyjechali, lecz pełne zrozumienie znajdą tu u nas, gdyż i my przed laty rozpoczęliśmy jak oni.

Oceniamy Wasze postanowienie i dajemy Wam możliwość rozpoczęcia wspólnego życia.

Kibuc wziął na siebie duże zadanie, które wymaga olbrzymiego wysiłku. Ale podobnie jak z godnością walczyliśmy o wolną alijię (Ejn Szemer zapisał się w historii haapala w walkach z Anglikami pod Giwat Chaim — uw. M. W.), tak też wypełnimy swe zadania w dziedzinie absorpcji aliji.

Witam Was w imieniu kibucu. Niechaj nasz dom będzie Waszym domem".

KONSTRUKTYWNE ROZWIĄZANIE

Przytoczone wyżej słowa zahaczają o najistotniejsze problemy w kraju. W okresie najbardziej wzmożonej aliji, gdy co kilka dni zawijają do portu haifskiego okręty przywożące setki i tysiące nowych olim — obecny rząd niestety nie posiada konstruktywnego planu przyjęcia tak masowej imigracji. Oczywiście czyni się różne wysiłki, lecz tendencje polityczne obecnego rządu nie sprzyjają śmiałym zamierzeniom, jakie niewątpliwie odpowiadałyby chwili obecnej. W wielkiej mierze wyrażą się to w próbie pomniejszenia znaczenia roli ruchu kibucowego, nawet negacji wysiłku chalucowego. Pojawiają się już mędrkowie, którzy twierdzą, że z chwilą powstania państwa nastąpiły tego rodzaju zmiany, iż można już obejść się bez wysiłku chalucowego... Ale ruch kibucowy, który zawsze był awangardą obrony i budowy kraju nie oczekuje na „oficjalne zaproszenie", lecz wprzągł się do konkretnej pracy. Tysiące olim, grup młodzieżowych znalazły już swój dom w kibucach. Ze strony kibucu jest to oczywiście wielki wysiłek, gdyż wymaga on często wyrzeczenia się na rzecz nowych olim. Pod każdym względem kibuce problem absorpcji rozwiązują doskonale. Weźmy choćby taką dziedzinę, jak asymilację kulturalną, językową. Po krótkim czasie olim przyswajają sobie język — w mieście pod tym względem sprawa wygląda o wiele trudniej.

SŁOWA NOWYCH OLIM

Lecz wróćmy do wieczoru w Ejn Szemer. Po słowach Icchaka nastąpiło tłumaczenie na angielski — nowi imigranci nie znają jeszcze hebrajskiego. A potem krótkie oświadczenie przedstawicieli młodych kibuców. Chłopak z Turcji mówi jeszcze słabą hebrajszczyzną o *pragnieniu swych towarzyszy włączenia się do ruchu kibucowego*, o wielkiej radości w związku z przybyciem do kraju. Towarzysz z Anglii opowiada o dotychczasowej drodze swej grupy, która dzięki partii Mapam w Anglii potrafiła znaleźć przyszłość lepszą niż dotychczas. Pełen jest zachwytu dla kibucu Ejn Szemer: „Słyszeliśmy w Anglii wiele o Ereç, o kibucach, lecz czegoś takiego jak Ejn Szemer nie spodziewaliśmy się ujrzeć". Pełne idealizmu i wiary w słuszność obranej drogi są słowa towarzysza z Egiptu. Ci chłopcy i dziewczęta uporczywie zdążają do raz obranego celu: przezwyciężyli trudności, jakie mieli z dostaniem się do kraju (było to w okresie walki z Egiptem) i wierzą, że przelamią początkowy okres aklimatyzacji i budowy nowego życia.

Piękny ten wieczór kończą śpiewy i tańce. O tańcach palestyńskich należało by napisać specjalny artykuł. Nie jestem, niestety, znawcą w tej dziedzinie, ale nasze pojęcie o „horze" jako wyłącznym" tańcu chalucowym, są całkowicie anachroniczne. W kibucach rozwinął się ludowy taniec palestyński. Pozostawiam, powtarzam, znawcom choreografii fachową ocenę, a sam ograniczę się do stwierdzenia faktu: tańce są piękne i oryginalne.

Uroczystość przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Pełen wrażeń udaje się na spoczynek.

SZTUCZNE OCZY... PRAWDZIWE KWIATY

Lecz w drodze do mieszkania oczekuje nas jeszcze krótkie spotkanie. Oto podchodzi do Icchaka 30-kilkuletni mężczyzna i prosi o chwilę rozmowy. Przyjechał sam przed trzema dniami z Anglii, chciałby wstąpić do kibucu. Na zapytanie, czy posiada jakiś zawód, odpowiada, że zajmował się produkcją... sztucznych kwiatów.

— Tych oczywiście nie potrzeba nam — powiada z uśmiechem sekretarz kibucu — posiadamy dostateczną ilość prawdziwych. Lecz jutro pomówimy dokładnie o możliwości przyjęcia Was do kibucu.

Ów towarzysz z Anglii zamieni nie tylko sztuczne kwiaty na prawdziwe, lecz również anormalne życie galutowe na prawdziwe, wolne życie w społeczności kibucowej w Izraelu.

Następnego dnia zwiedzaliśmy urządzenia gospodarcze kibucu, „dzielnicę dzieci", dom kultury, plantacje. Tzw. „propaganda" syjonistyczna jest jednak dość słaba jeśli ogladane przez nas cuda nie są dostatecznie znane żydostwu w krajach diasnory. Zdaje się, że zwiedzenie takiego kibucu jak Ejn Szemer mogłoby przekonać niejednego sceptyka.

Oto jesteśmy w „dzielnicy dzieci". Piękne domki z nowoczesnymi urządzeniami, łazienkami, dziecinnymi mebelkami. Wszędzie wzorowa czystość. W pięknych dużych klasach szkolnych idealne wprost warunki dla nauczania. Serce rośnie, gdy patrzysz na te zdrowe, roześmiane twarze dzieci kibucowych. Rośnie nowe pokolenie, które nie zaznało nędzy i upokorzenia galutu, nowe pokolenie ludzi wolnych i śmiałych. Ta właśnie młodzież, rekrutująca się z sabrów dokonała najwięcej w niedawnych trudnych chwilach walki z najeźdźcą.

Ten sam podziw ogarnia, gdy ogląda się gospodarcze urządzenia kibucu. Traktory, kombajny, nowocześnie urządzone obory, inkubatory itp., składają się na wzorowe gospodarstwo kibucu Ejn Szemer.

Zbyt wiele miejsca zajęłoby omówienie w ramach jednego artykułu tych wszystkich problemów, jakie nasunęła mi jedna wizyta w kibucu Ejn Szemer. Chcę jeszcze podkreślić jedynie pokrótce problem: (o którym w przyszłości być może szerzej napiszę) o wzajemnym stosunku ludzi pełnych prostoty, serdeczności. Wewnątrz kibucu pojęcie demokracji nie jest prostym frazesem, lecz posiada pełne pokrycie w faktycznych stosunkach między ludźmi w życiu tej grupy społecznej.

Wszyscy wypełniają swą funkcję z poczuciem odpowiedzialności, jaka spoczywa na nich. Niektórzy członkowie kibucu zajmują wybitne stanowiska poza kibucem, w życiu politycznym i społecznym kraju, lecz w kibucu cechuje ich bezpośredniość i prostota tak kontrastowo odbijająca od wielu dygnitarzy. Członkami Ejn Szemer są: wybitny przywódca Mapam, poseł do parlamentu Jaakow Riftin, oraz radca poselstwa Izraela w Warszawie, Ezriel Uchmani, znana pisarka Riwka Gurfein.

* * *

Zdaje sobie sprawę, iż obraz kibucu przedstawiony przeze mnie jest fragmentaryczny. Pragnę tym jedynie podzielić się wrażeniami, jakie nasunęły się mi, jako nowemu przybyszowi, oglądającemu z zaciekawieniem to wszystko co dotychczas było jedynie tematem myśli i rozmów. Ejn Szemer — kibuc Haszomer Hacair wzbogacił w wielkim stopniu moje dotychczasowe pojęcia o tych tak często używanych zwrotach: odrodzenie narodu, samorealizacja, sprawiedliwość społeczna.

I dlatego tak wdzięczny jestem za to wszystko co mogłem zobaczyć w Ejn Szemer.

*) por. „Mosty — Nasze Słowo" Nr 6 (410)

Nowe osiedle w pobliżu Jerozolimy

TEL-AWIW (Kol Israel). W dniu 12 bm. odbyła się uroczystość inauguracyjna nowego osiedla Agudat Israel, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstw oraz ludność Jerozolimy. 75 rodzin z Europy, m. in. pewna ilość Żydów polskich, osiedliło się na ziemiach opuszczonej wioski arabskiej w Giwat Szaul w pobliżu Jerozolimy. Prez. Weizman nadesłał osiedleńcom odręczny list gratulacyjny.

Prezydent miasta Jerozolimy Daniel Auster wyraził nadzieję, że nowopowstałe osiadle stanowić będzie nieodłączną część Jerozolimy.

Przedstawiciel Agudat Israel oświadczył, że organizacja ta założy w najbliższym czasie 10 nowych osiedli wokół Jerozolimy.

Rolnictwo Izraela

pod znakiem wzmożonego rozwoju

TEL AWIW (kor. wł.) Państwo Izrael postawiło sobie za cel powiększyć liczbę ludności w ciągu najbliższych czterech lat do 2 milionów, ale równocześnie nie przestaje troszczyć się o to, by stworzyć warunki dla wyżywienia takiej masy ludzi. Celem więc rolnictwa będzie dojść w ciągu najbliższych pięciu lat do takiego stanu, by państwo Izrael mogło być samowystarczalne pod względem żywności.

Na porządku dziennym stoi obecnie zagadnienie, by już w najbliższym czasie liczba zatrudnionych w rolnictwie zwiększyła się do 100.000 osób. Ziemi na ten cel starczy. Z 26 milionów dunamów ziemi w Izraelu, 20 milionów jest w naszym ręku i z tego 12 milonów nadaje się do uprawy. Kwestia tylko w ludziach i pieniądzach.

Przesiedlenie imigrantów w ostatnim roku na rolę udało się. Ludzie idą świadomie, a kiedy zbierają pierwsze owoce swej pracy, mają zadowolenie moralne.

7 stycznia 1949 roku na wspólnym posiedzeniu Komisji Agencji Żydowskiej, Keren Kajemet i Rządu izraelskiego uchwalono zorganizować w bieżącym roku 51 nowych osiedli, w tym 10 w Negewie. Od proklamowania państwa do początku br. zorganizowano 35 kolonii. Na imigrantów przypada 1935 rodzin — 21 kolonii.

Kolonizacja zdemobilizowanych żołnierzy od początku br. obejmuje 9 kolonii. Kolonie chalucowe od początku br. 24 kolonie, razem 89 kolonii.

Spis ten wykazuje, że od początku br. zorganizowano 54 nowych osiedli.

Osiedla te znajdują się w następujących okolicach:

wschodnia część Galilei — 5, środkowa — 9, zachodnia Galilea — 14, dolna Galilea — 3, doliny (Emek Hajarden i Izrael) — 11, Samaria — 5, Szaron i brzegi nadmorskie — 8, Korytarz jerozolimski — 11, Południe — 17, Negew — 6, razem: 89.

Kolonie te przyjęły 12.000 osób.

Osiedla, które się obecnie zakłada, są większe liczbowo, aniżeli poprzednie. Wioska nowych imigrantów obejmuje od 100 do 150 rodzin. Każda rodzina składa się przeciętnie z 3 osób. Osiedla chalucowe są w zasadzie mniejsze liczbowo.

Prócz 12.000 imigrantów, przyjętych do nowych osiedli, skierowano 7.000 imigrantów i 5.000 młodzieży do starych osiedli, tak, że od początku powstania państwa przeszło do rolnictwa 25.000 osób.

***Aczkolwiek byłoby pożądane, by w osiedlach mieszkali ludzie rozmaitych środowisk,* jest to jednak połączone z wielkimi trudnościami, zależy bowiem od różnic kulturalnych i językowych. Trzeba to więc pozostawić przyszłemu pokoleniu.**

Przy zaplanowaniu nowych punktów, liczą się przede wszystkim z tymi miejscowościami, które muszą jak najprędzej być skolonizowane. Punkty w centralnej i wschodniej Galilei, Korytarzu Jerozolimskim, granica w „trójkącie arabskim" i Negew, — oto są najważniejsze tereny kolonizacyjne.

Brak budulca, przyrządów nawodnienia, maszyn rolniczych w dużej mierze wstrzymywało normalny rozwój nowych osiedli.

Kolonizacja Negewu na wielką skalę została jeszcze wstrzymana, gdyż plan nawodnienia nie został zrealizowany. Obecnie rury irrygacyjne produkuje się w kraju i plany nawodnienia będą mogły być realizowane w szybszym tempie.

KIBUC REWIWIM ODBUDOWUJE SIĘ PONOWNIE

Kibuc Rewiwim należy do kibucu Meuchad. Znajduje się on na ziemi należącej do Keren Kajemet, w sercu Negewu. Kibuc został założony w lipcu 1943 r. Jest to najbardziej wysunięty punkt na południu. Podczas walk z armią egipską zginęło 23 członków kibucu. W rocznicę ich bohaterskiej śmierci odbyło się odsłonięcie pomnika. Na tablicy pamiątkowej znajduje się symbol Palmachu i nazwiska 23 bohaterów.

Następnie został założony kamień węgielny pod nowy punkt, dokąd kibuc Rewiwim przechodzi. Duży transparent wewnątrz głosi: „Użyźnimy pustynię". Kibuc Rewiwim ucierpiał wiele podczas wojny. Przez wiele miesięcy żyli mieszkańcy jego w bunkrach, byli oderwani od świata. Teraz odbudowuje się ponownie, wybudowano dwa piękne nowe budynki cementowe i rozszerzono posiadłość o 30 dunamów.

—o—

LIKWIDACJA OBOZÓW D. P. W NIEMCZECH

TEL - AWIW (Kol Israel). Izrael Goldstein, skarbnik Agencji Żydowskiej bawi obecnie w Monachium. Oświadczył on, że masowa imigracja Żydów z Niemiec ma się na ukończeniu. W obozach D. P. przebywa jeszcze tylko kilka tysięcy osób. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy przybyć ma z Niemiec do Izraela 8000 osób. Ogółem żydowska imigracja z Niemiec objęła 100.000 osób.

Dalsze relacje z uroczystości zebrań zjednoczeniowych

Żyd. Partii Robotniczej (Poalej Sjon-Haszomer Hacair)

Łódź

Lewica syjonistyczna w Łodzi przeżyła w tym tygodniu wielkie, podniosłe chwile. 12 lipca odbyło się wspólne zebranie miejscowych organizacji Poalej Sjonu i Haszomer Hacair, na którym dokonano uroczystego zjednoczenia obydwu oddziałów partyjnych oraz wyboru nowych władz łódzkiej Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Sjon Haszomer Hacair). Zebranie, na które przybyli przewodniczący KC Żyd. Partii Robotniczej tow. **dr A. Berman**, przewodniczący Rady Partyjnej, tow. **A. Poznański** i in. członkowie KC, miało przebieg nader imponujący i przeistoczyło się w manifestację na rzecz żydowskiego społeczno-narodowego ruchu wyzwoleńczego. Udekoronowana czerwonymi sztandarami i portretami sala „Gwiazdy" — nie mogła pomieścić wielkiej masy uczestników zebrania zjednoczeniowego.

Kiedy goście z CK, prezydia łódzkich partii Poalej Sjon i Haszomer Hacair oraz przodownicy pracy łódzkich spółdzielni zajęli miejsca przy stole prezydialnym, rozległy się na sali dźwięki Międzynarodówki.

W uroczystym nastroju zgromadzenie zagaił członek KC, **tow. Rotenberg**, poczym zebrani odśpiewali Międzynarodówkę. W swym przemówieniu tow. Rotenberg stwierdził, iż zwycięstwo ideologiczne ruchu marksistowsko-sjonistycznego, jego udział w wielkim dziele odrodzenia narodu i państwa żydowskiego, które jest czynnikiem postępu na Bliskim Wschodzie — znalazły właściwą, pozytywną ocenę u międzynarodowego ruchu robotniczego. Wobec grożących Izraelowi niebezpieczeństw ze strony imperializmu i faszyzmu, konieczna jest konsolidacja progresywnych sił żyd. ruchu robotniczego, orientującego się na potężny Związek Radziecki, który stoi na czele frontu walczącego o pokój i postęp.

Tow. Rotenberg poświęca końcową część przemówienia świetlanej postaci jednego z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, **Georgi Dymitrowa**, którego pamięć zebrani uczcili powstaniem z miejsc i minutą milczenia.

Głos zabrał następnie tow. **dr Epstein**, analizując ogromny wkład ideowy, jaki wniosły konsolidujące się partie do zjednoczonego obozu proletariackiego syjonizmu w Polsce i na świecie.

Omawiając rolę Mapam dr Epstein stwierdza, że nie skończyła się jeszcze walka o pokój, postęp i zwycięstwo socjalizmu, zwłaszcza na odcinku Izraela. W zmaganiach o możliwości terytorialnej koncentracji narodu żydowskiego w Izraelu, o progresywny charakter tego młodego państwa i o tryumf socjalizmu i pokoju w skali światowej — partia nasza musi wykazać maksimum aktywności.

Kolejny mówca, tow. **dr Blas** podkreśla historyczne znaczenie dokonującego się aktu konsolidacji żydowskich mas robotniczych.

Na trybunie, witany burzą oklasków, staje przewodniczący KC Żydowskiej Partii Robotniczej, tow. **dr A. Berman**, który wygłasza obszerny referat ideologiczno-polityczny. Na wstępie wita on imieniem Komitetu Centralnego zgromadzenie zjednoczeniowe w największym centrum proletariackiego syjonizmu w Polsce. Mówca przekazuje zgromadzonym pozdrowienia od robotników żydowskich w Łodzi, którzy są budowniczymi i żołnierzami Izraela.

„Musimy sobie zdać dokładnie sprawę, mówi dr Berman, z historycznego znaczenia jakie posiada zjednoczenie Poalej Syjon i Haszomer Hacair. Jest to jedno z ogniw procesu konsolidacji rewolucyjnego obozu w łonie 12-milionowego narodu żydowskiego. W 25 krajach łączy się olbrzymia armia 100 tysięcy proletariuszy, wkraczając w nowy etap walki o narodowe i społeczne wyzwolenie narodu żydowskiego. Pragniemy zrealizować ideał terytorialnej koncentracji narodu żydowskiego, pragniemy też walczyć i walczymy o rewolucję socjalną na świecie.

Tow. dr Berman mówi następnie o swoich wrażeniach z podróży po Izraelu. Powstało normalne państwo z jego dobrymi i złymi atrybutami, normalne skupisko żydowskie i naród, normalna klasa robotnicza. Poraz pierwszy w historii rozproszonego narodu związano lud żydowski z ziemią, i pracą w podstawowych gałęziach przemysłu. Zaszła rewolucja w socjalno-ekonomicznym życiu narodu, a także w jego psychice i mentalności. **Nowy człowiek w Izraelu chodzi z podniesioną głową, nie zna kompleksu niższości, wie natomiast, że ciążą na nim odpowiedzialne obowiązki względem narodu i ludzkości.**

Te osiągnięcia mamy do zawdzięczenia czterem czynnikom. Są nimi:

1) długoletnia walka narodowo-wyzwoleńcza proletariackiego sjonizmu o własną niepodległość,

2) czyn pionierski i budowa komun rolnych — baz rewolucyjno-ideowych Izraela,

3) stworzenie Hagany i Palmachu — tworu klasy robotniczej, bez którego nie byłoby zwycięstwa nad feudalizmem i agresorami i

4) historyczna pomoc Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Bez tych czterech czynników nie zwyciężylibyśmy, ale bez nich nie potrafimy i w przyszłości zbudować socjalizmu w Izraelu. Deklaracja przedstawiciela ZSRR w ONZ, Gromyki będzie zapisana złotymi zgłoskami w dziejach narodu żydowskiego. Winna nas ona natchnąć do dalszej walki o umocnienie prawdziwej niezawisłości Izraela, o władzę klasy robotniczej w młodym państwie żydowskim. Nikt tych zadań nie wykona prócz obozu proletariackiego syjonizmu!

Z pogardą odrzucamy fałszywą tezę reformistów o tym, że dopiero po koncentracji mas żydowskich w Izraelu przyjdzie czas na rewolucję socjalną. Chaos gospodarczy nie jest następstwem wzmożonej imigracji, lecz rezultatem braku planowej gospodarki socjalistycznej. Nasza droga do socjalizmu będzie taka sama jak na całym świecie. Wiedzie ona przez rewolucyjną dyktaturę proletariatu i władzę klasy robotniczej. Uważamy się za integralną część międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego. **W walce pomiędzy blokiem kapitalistycznym, a socjalistycznym nasze miejsce jest przy Zw. Radzieckim, wiemy bowiem, że bez pomocy Czerwonej Armii nie zwyciężyły by nigdzie demokracje ludowe. Stąd wynika historyczna orientacja naszego ruchu.**

Ataki wrogów na nasze pozycje tylko nas wzmacniają. Liczymy na naszych naturalnych sojuszników, na tych z którymi walczyliśmy w Polsce Podziemnej, na nasze bojowe zbratanie. Wzmożemy wysiłki na rzecz budowy Polski Ludowej, albowiem nie ma żadnej sprzeczności między naszymi hasłami a hasłami budowy Socjalizmu w Polsce.

Jesteśmy partią przyszłości — zakończył swą mowę dr. Berman — to powinno nam dodać otuchy i odwagi w walce o realizację naszych ideałów: o socjalizm i socjalistyczny Izrael! (oklaski)

Po mowie **dr Bermana**, zebranie zjednoczeniowe wybrało nowy łódzki komitet Żydowskiej Partii Robotniczej. W jego skład weszli: tow tow. **dr Blas, Brener, Grubstein, Glanc, red. Gelbard, Grynszpan, Goldman, Grabarz, Wajntraub, Zajde, Tarasińska, Minster, Mac. dr Epstein, Piwonia, Kowieński, Kozłowski i Rotenberg.**

Warszawa

WARSZAWA. — Dnia 7-go lipca odbyło się w lokalu własnym zebranie zjednoczeniowe naszej partii.

Zagajenia dokonała tow. Chana Rozenberg, po czym tow. Sade wygłosiła referat o znaczeniu i roli Zjednoczonej Partii dla żydowskiego ruchu robotniczego, zobrazował dzieje i walki obu partii od powstania do zjednoczenia.

W dyskusji zabrał głos tow. Baumerder i inni.

Następnie wybrano jednogłośnie komitet partyjny w następującym składzie: 1. Baumerder, 2. Gerberowa, 3. Lejzman, 4. Lew, 5. Pietruszka, 6. Fogelman, 7. Keperowa, 8. Rozenberg Chana, 9. Sade.

Bielsko

BIELSKO. W dniu 10 lipca rb. odbyło się w Bielsku uroczyste zebranie poświęcone zjednoczeniu oddziałów partyjnych **„Haszomer Hacair" i „Poalej Sjon"** Zebraniu przewodniczył tow. **Niemoj.** Na wstępie zebrani odśpiewali Międzynarodówkę i minutą milczenia uczcili pamięć tow. Dymitrowa.

Pierwszy zabrał głos tow. **Mandelbaum**, który złożył sprawozdanie ze Zjazdu Zjednoczeniowego w Warszawie. W krótkich słowach podzielił się on z zebranymi swoimi wrażeniami z obrad Zjazdu. Następnie wygłosił obszerny referat delegat KC. Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon", „Haszomer Hacair" **tow. Landman.** Prelegent wspomniał historyczną mowę tow. **Stalina** wygłoszoną w lipcu 41 roku, która na-

d. c. na str. 8

Koncert Jakuba Zaka w Łodzi

Występy radzieckich muzyków cieszą się w Polsce zasłużoną sławą i w żadnym bodaj kraju świata nie ma tak wysoko rozwiniętej kultury muzycznej, jak w ZSRR.

Toteż występ radzieckiego pianisty stał się dla łódzkich melomanów świętem.

Bywalcy koncertowi pamiętają Jakowa Zaka jeszcze z roku 1938, kiedy to po otrzymaniu pierwszej nagrody na miedzynarodowym konkursie chopinowskim w Warszawie, wyjechał na tournee po wiekszych miastach Polski. Już wtedy był Zak dojrzałym artystą. Dwudziestokilkoletni młodzieniec potężnej budowy, z grzywą niesfornych włosów opadających mu ciągle na oczy, wzbudzał entuzjazm słuchaczy, imponując wspaniałym uderzeniem i młodzieńczą żywiołowością.

Słuchając Jakowa Zaka na recitalu fortepianowym w Filharmonii łódzkiej mogliśmy stwierdzić, że rozwój artysty idący po linii nieustannej pracy nad sobą i doskonalenia własnej indywidualności, doszedł do osiągnieć stawiających go w rzędzie najwybitniejszych pianistów świata. Styl jego znamionuje niesłychana bezpośredniość i kompletny brak efekciarstwa. Potęgę uderzenia łączy z przedziwną miękkością gry, co daje w rezultacie niezwykle subtelne przejściaz fortissimo do pianissimo.

Indywidualność artysty najlepiej uwydatniła się w Toccacie Bacha. Zak pokazał jak należy grać Bacha, jak z rzekomej geometrii muzycznej wydobyć szczere ludzkie uczucie. Fug kończąca Toccatę wykonana z oszałamiającą techniką porwała publiczność. Głębokimi przeżyciami były preludia Rachmaninowa, Scherzo cis-mol, Sonta B-mol Chopina, wreszcie utwór Chaczaturiana odegrany na bis, po którym publiczność zgotowała artyście żywiołowe, długotrwałe owacje.

Jakkolwiek Zak jest indywidualnością, źródeł jego stylu gry należy szmkać w ogólnej szkole rosyjskiej. Pierwiastki tego stylu znajdziemy u Gilelsa, Goldfarbowej, Tamarkiny itd. Łączy tych pianistów głębokie niesfałszowane uczucie połączone z prostotą i wyrazistością oddania utworu muzycznego; niesamowita wprost technika jest tu środkiem

WYSTĘP ZNAKOMITEGO PIANISTY RADZIECKIEGO.

POZNAŃ (ŻAP) Przybyły do Polski na gościnne występy znakomity pianista radziecki Jakub Zak zainaugurował cykl koncertów recitalem fortepianowym zorganizowanym w auli Uniwersytetu w Poznaniu. Koncert poprzedziły przemówienia przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej i Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki.

Program koncertu obejmował utwory Beethovena, Bacha i Rachmaninowa. Szczególnie gorąco przyjęli zebrani wykonany przez artystę koncert F-Moll Chopina. Na bis pianista odegrał trzy mazurki Chopina.

Otwarcie sanatorium TOZ-u

odbędzie się 22-go lipca

W myśl przyjętej niedawno uchwały Zjazdu Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ), postanawiającej wykończenie w jak najszybszym terminie robót remontowych w Sanatorium „Brius" w Otwocku, — zebranie pracowników centrali TOZ-u powzięło jednomyślną uchwałę, zobowiązującą wszystkich do jak najintensywniejszej pracy celem umożliwienia uruchomienia i otwarcia tego sanatorium w dniu 22 lipca br., jako wkład TOZ-u dla uświetnienia 5-ej rocznicy oswobodzenia i odrodzenia Polski.

Jeden obiekt powyższego sanatorium, przeznaczony dla gruźlicy kostnej, mogący pomieścić do 70 chorych, jest już całkowicie gotowy i w najbliższych dniach będzie również wewnętrznie kompletnie urządzony. Drugi obiekt, przeznaczony dla płucnej gruźlicy, z pomieszczeniem dla 180 chorych, znajduje się w stadium szybkiego wykańczania i będzie gotowy i urządzony do dnia 22 lipca br.

Sanatorium TOZ-u „Brius" w Otwocku będzie stało na wysokim poziomie i urządzone będzie według najnowszych wymogów i zasad sanatoryjnych, mimo starych budynków, które należało dopiero należycie wyremontować i przeadoptować. Sanatorium będzie posiadało nowoczesną salę operacyjną i gipsownię, roentgen i laboratorium, pralnię mechaniczną, centralne ogrzewanie, stołownię, świetlice, sygnalizację świetlną i będzie całkowicie zradiofonizowane.

POEZJE PABLA NERUDY W JĘZYKU HEBRAJSKIM

MEKSYK (ZAP). Ostatnio ukazały się nakładem miejscowego wydawnictwa „Ikuf" poematy Pabla Nerudy: „Pieśń do Stalingradu" i „Hiszpania w sercu" w tłumaczeniu żydowskim.

Tłumaczenia z hiszpańskiego na żydowski dokonał dr. Austryjak.

Pablo Neruda jest wybitnym poetą chilijskim, aktywnym postępowym działaczem społecznym i nieubłaganym wrogiem reakcji.

Poezje Pabla Nerudy wyróżniają się nie tylko doskonałą formą lecz również głęboką, rewolucyjną treścią.

WIECZÓR CHOPINOWSKI WE WROCŁAWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.

WROCŁAW (ŻAP) Z inicjatywy oddziału wrocławskiego Żydowskiego Towarzystwa Kultury odbył się w sali teatru żydowskiego im. Estery Racheli Kamińskiej we Wrocławiu koncert chopinowski w wykonaniu profesorów żydowskiej szkoły muzycznej im. Bronisława Hubermana.

Pianistki: Sznajderowa, Wajnerowa, i Kamieniecka wykonały bogaty program, złożony z nocturnów, mazurków, walców i polonezów. Chopina.

Prof. Kapłan wygłosił referat o twórczości Chopina oraz dał wyczerpujące objaśnienia dotyczące wykonanych utworów.

MIRELE EFROS NA SCENIE WŁOSKIEJ

RZYM (ŻAP). Tutejszy teatr „Kvirina" wystawił słynną sztukę Jakuba Gordina „Mirele Efros" w przekładzie włoskim. Prasa włoska zamieściła pochlebne recenzje o sztuce jak również o grze artystów.

Kantata „Lublin"

N. Samarowa

NACHUM SAMAROW, który wraz z Sylwią Samarow dał w Polsce szereg popularyzatorskich odczytów o swej kompozycji „Lublin" jest znanym pedagogiem muzycznym, działającym na terenie żydowsko - robotniczym w USA. Od 24 lat prowadzi Samarow niestrudzenie robotnicze chóry, opracowując dla nich różne ludowe pieśni żydowskie. W roku 1943 spróbował Samarow po raz pierwszy swych sił na niwie kompozytorskiej utworem pt. „Tarcza Dawida wita Czerwoną Gwiazdę", napisanym pod wrażeniem zwycięstwa stalingradzkiego. Drugim utworem N. Samarowa była kantata na chór i orkiestrę pt. „Lublin", skomponowana w r. 1944 do słów N. Millera. W tym samym roku kantata „Lublin" była wykonana w Los Angelos a następnie ok. 10 razy w różnych miastach Ameryki, przez żydowskie zespoły robotnicze.

Utwór powyższy zaprezentował nam N. Samarow w Łodzi w sali Filharmonii zaopatrując go w obfity komentarz muzyczny i ideowy. Wykład, wypowiedziany z dużą swadą, zaznajomił widzów z formą i treścią muzyki, którą potem kompozytor prezentował odśpiewując części chóralne, przy akompaniamencie fortepianowym Sylwii Samarow, towarzyszącej również kompozytorowi w niektórych partiach wokalnych. Umiejscowienie typowo kameralnego wykładu w sali Filharmonii nie było zbyt szczęśliwym pomysłem inicjatorów. (Żyd. Tow. Kultury).

N. Samarow swą bezpośredniością i swadą zdobył sobie licznie zebraną publiczność, na której utwór zrobił wielkie wrażenie. Jest to niewątpliwie zasługa komentarza kompozytora, któremu w słowach udało się wyrazić pewne myśli lepiej nawet niż w samej kompozycji.

Utwór Samarowa, poświęcony żydowskiej martyrologii, nie jest utworem nowoczesnym. Oryginalności dodają mu niewątpliwie pewne motywy żydowskie, stwarzające specyficzną atmosferę i znajdujące oddźwięk w duszy słuchacza Żyda. Dość banalny tekst podniósł kompozytor silnymi akcentami do czynnika grającego ważną rolę w całości. Uwertura „Churban", wprowadzająca jakoby słuchacza w stary Lublin, zapowiada utwór oryginalny, niestety, tragedia narodu oddana jest z nieco sztucznym patosem, przy pojedyńczych mocniejszych akcentach. II część — „Monung Cajt", muzycznie najlepsza, nie jest dość silna w wyrazie — a ostatnia III część zatytułowana „Regenbogen", mająca być wyrazem wiary w odrodzenie, oparta na motywach ludowo - chasydzkich, jest wzruszająca w swej liryczności, ale zestawiona z formami odrodzenia narodu, jakie pokazała nam powojenna historia, wypadła dość naiwnie.

Analizując utwór Samarowa, który w wykonaniu chóralnym niewątpliwie zyskuje na ekspresji, nie wolno nam zapominać, że jest to utwór oparty na czystej wyobraźni — stąd jego klasyczna forma i konwencjonalny patos przez który przebija ciepło i cierpienie żydowskiego serca, szczery krzyk żalu duszy broczącej krwią narodu.

Żydowska muzyka symfoniczna (tj. muzyka oparta na żydowskich motywach), jest bardzo uboga: Znajduje się ona właściwie in statu nascendi. Na wiekszą skalę reprezentują ją utwory współczesnych kompozytorów Izraela. W tych warunkach praca kompozytora żydowskiego jest torowaniem nowych dróg. Kantata Samarowa jest jakby zwiastunem tego wielkiego oratorium czy symfonii jeszcze nienapisanej — utworu, który nie mieści się w klasycznych formach, utworu na miarę „Fidiasza", który przemówi do świata językiem wstrząsającej prawdy.

Spacer po ruinach getta warszawskiego napewno natchnie Samarowa, a jego rzetelne opanowanie rzemiosła muzycznego każe oczekiwać dalszych ciekawych utworów na chór i orkiestrę.

N. G.

Wystawa prac malarskich
Lei Grundig

Dnia 1 lipca br. została uroczyście otwarta w salach SARP-u Wystawa prac graficznych Lei Grundig.

Otwarcia Wystawy dokonał prezes Żyd. T-wa Krzewienia Sztuk Pięknych ob. Józef Sandel (tekst przemówienia załączamy).

W imieniu Związku Polskich Artystów Plastyków powitał artystkę prof. Juliusz Krajewski. W imieniu Żydowskiego Związku Literatów i Dziennikarzy powitał ją pisarz Osiasz Szpigel.

Wystawy antyfaszystowskiej malarki, której prace zostały wydane w albumach w językach hebrajskim, niemieckim i angielskim (ostatnie zaopatrzone wstępem Ar

Obrazek z życia kibucowego
Art. - mal. Lea Grundig

nolda Zweiga) cieszyły się wszędzie wielkim uznaniem. Malarka odzwierciedla w swych pracach również martyrologię Żydów w Polsce w czasie okupacji niemieckiej oraz powstanie w getcie warszawskim.

Wystawa, odbywająca się w salach SARP-u (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 2) będzie trwała tylko do 12. VII. br.

Artystka jest absolwentką Drezdeńskiej Akademii Sztuk Pięknych i wystawiała w Niemczech na długo przed reżimem hitlerowskim w różnych galeriach niemieckich. Podczas wojny natomiast wystawiała w Ameryce i Londynie. Prace Lei Grundig są reprodukowane w różnych antologiach postępowych malarzy. Artystka cieszyła się wielkim uznaniem Käthe Kollwitz i wybitnego malarza antyfaszystowskiego prof. Oskara Kokoschko.

Ob. J. Sandel oświadczył w swoim przemówieniu: „pokazane tutaj prace Lei Grundig nie odznaczają się, być może, harmonijnością. W zwykłym znaczeniu tego wyrazu, można nawet zaryzykować twierdzenie, że nie są one zgodne z utartym pojęciem piękna. Albowiem obrazy Lei Grundig zawierają w sobie samą nagą prawdę o rzeczywistości. O ile sztuka Lei Grundig wykazuje pewną osobliwość, to tylko w porównaniu z twórczością niektórych współczesnych malarzy, która z realizmem, z prawdziwym realizmem nie ma nic wspólnego."

Charakterystyczną cechą twórczości Lei Grundig jest to, że motywy które opracowuje nie traktuje lekko, powierzchownie, lecz stara się wniknąć w ich strukturę, dokładnie je zanalizować podobnie jak sumienny lekarz, pragnący postawić właściwą diagnozę choroby. Malarskie plastyczne ujęcie sensu rzeczywistych faktów — oto istota twórczości tej utalentowanej artystki, tym różni się ona od większości artystów współczesnych, którzy odczuwają paniczną trwogę przed prawdą i jej odbiciem w sztuce.

Sztuka prawdziwych realistów, jak to widzimy u Lei Grundig wznosi się ponad naiwne i ciasne pojęcia tych, którzy pragną osnuć mgłą niedomówień nawet grozę niedalekiej przeszłości. A przecież w którąkolwiek stronę byśmy się nie zwrócili — widzimy wciąż jeszcze pozostałe po niej ślady. Dlaczegóż artysta miałby nie widzieć tej rzeczywistości i nie zaklinać jej w kamieniu i barwach? Rezultatem indeferencji i obojętności wobec zjawisk życia jest częstokroć twórczość stojąca w jaskrawej sprzeczności z interesami ludu pracującego. Jej mamy właśnie do zawdzięczenia to, że w okresie między obu wielkimi wojnami sztuka niczym nie przyczyniła się do zrzucenia jarzma faszyzmu z barkarodu. Tylko „gorzcy' realiści okazali się najaktywniejszymi bojownikami o prawa narodu, aczkolwiek grzeszyli ponoć wobec „czystości" sztuki.

Jeżeli wstrząśnie nami niejedna z prac Lei Grundig, to stanie się to dlatego, że artystka ta postawiła sobie za najwyższy cel odzwierciedlenie prawdy.

Naczelnym motywem jej twórczości są zmagania mas pracujących z ustrojem wyzysku i niesprawiedliwości. Sztuka Lei Grundig jest sztuką antyfaszystowską.

Otwarcie Światowego Kongresu ORT-u
w Paryżu

PARYŻ (ŻAP). 10-go bm. odbyło się oficjalne otwarcie obrad Światowego Kongresu „ORT"-u w Paryżu.

W pierwszym punkcie porządku dziennego delegaci wysłuchali sprawozdania Egzekutywy Centrali „ORT-u".

Po sprawozdaniu delegat „ORT"-u polskiego dr. Wilf zgłosił nagły wniosek w sprawie przyłączenia się kongresu „ORT"-u do ruchu w obronie pokoju proklamowanego na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu i Pradze. Motywując swój wniosek, dr. Wilf podkreślił szczególne zainteresowanie narodu żydowskiego w konsekwentnej walce przeciwko podżegaczom wojennym. „ORT" jako instytucja społeczna nie może pozostać na uboczu w tej walce.

Wniosek delegata polskiego przekazany został Komisji Rezolucyjnej.

Rok działalności szpitala TOZ-u
w Wałbrzychu

W dniu 3 lipca b. r. w pięknie udekorowanej sali Szpitala Towarzystwa Ochrony Zdrowia im. Dawida Guzika w Wałbrzychu odbyła się uroczysta akademia, poświęcona pierwszej rocznicy istnienia tego szpitala. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście, wśród których obecni byli: I sekr. PZPR. — pos. Marzec, przew. MRN. ob. Zabawko, dyr. Jointu na Polskę — ob. Bein, gen sekr. Jointu ob. Barski, prezes Zarządu Głównego TOZ. dr. Gołębiowski, przew. Okr. Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia dr. Fastman i inni.

W przemówieniach, w których wzięli udział również chorzy, podnoszono aktywność oraz kolosalne zasługi Dyrektora Szpitala dr. K. Szpilmana, zespołu lekarskiego oraz całego personelu pielęgniarskiego.

W obszernym sprawozdaniu złożonym przez dyr. Szpilmana podane zostały w cyfrach i wykresach interesujące dane, przedstawiające całokształt osiągnięć szpitala w ciągu rogu ubiegłego. Szpital może się poszczycić świetnymi wynikami pracy. M. in. w okresie sprawozdawczym przyjęto 3.118 chorych, dokonano 778 zabiegów operacyjnych, urodziło się 494 dzieci Przemówienie dyr. Szpilmana zostało przyjęte entuzjastycznie przez ogół zebranych.

Uroczystość zakończyła się bankietem, w którym wzięli udział zaproszeni goście i personel szpitalny.

Jakub Kassie

Izrael głosuje za wnioskiem ZSRR

LONDYN. „Daily Worker", omawiając konferencję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, na której delegaci brytyjscy opowiedzieli się przeciwko przyznaniu partyzantom prawa korzystania z ochrony, zapewnionej przez Genewską Konwencję, pisze co następuje:

„Jesteśmy bardzo zobowiązani specjalnemu korespondentowi „Observera" z Genewy za wiadomość o tym, że brytyjski rząd opowiada się za rozstrzeliwaniem partyzantów i członków organizacji wolnościowych, jak również za dokonywanie egzekucji na tych, którzy ukrywają partyzantów.

Informacja ta nie dotarłaby do nas z żadnych innych źródeł, ponieważ żaden inny dziennik, ani agencja prasowa najwidoczniej nie wysłały reporterów na konferencję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która dokonuje rewizji Konwencji Genewskiej.

Czerwony Krzyż wniósł poprawki, mocą których ochrona, jaką Konwencja Genewska zapewnia wojskom regularnym, rozciągnęłaby się na partyzantów i członków organizacji podziemnych. Mocarstwa zachodnie jednak, w obawie przed budzącymi się ruchami wyzwoleńczymi wśród uciskanych narodów, odrzuciły propozycję przyznania ochrony prawnej partyzantom i innym bojownikom, nie uznanym za nieprzyjaciela. Sprzeciwiły się one również zniesieniu kar za ukrywanie partyzantów.

Tak więc w pojęciu zachodnich mocarstw Hitler był w porządku, kiedy masakrował partyzantów i uśmiercał wszystkich patriotów, którzy udzielali im schronienia".

Delegacja radziecka proponowała, aby skoncentrowane bombardowanie ośrodków cywilnych zostało uznane za zbrodnię wojenną. Amerykanie sprzeciwili się. PODCZAS GŁOSOWANIA OKAZAŁO SIĘ, ŻE ZA WNIOSKIEM RĄDZIECKIM GŁOSOWAŁA JEDYNIE DELEGACJA IZRAELĄ.

Wielka Brytania, która posiada największe skupiska ludności, powinna najbardziej obawiać się bombardowania atomowego, czy też innej broni masowego niszczenia i najwięcej zyskałaby na zakazie broni atomowej. Stany Zjednoczone jednak nie troszczą się o życie Brytyjczyków. Wielka Brytania zaś potulnie godzi się na samozniszczenie w interesie Wall Street.

UROCZYSTOŚĆ CHOPINOWSKA W PARYŻU

PARYŻ (ŻAP). Organizacja Żydów Polskich we Francji i Centralna Rada Kulturalna urządziły dnia 17 czerwca br. uroczystą Akademię Chopinowską połączoną z bogatym programem artystycznym.

Zagaił akademię Luis Fajner.

Kompozyor Henoch Kon wygłosił referat o twórczości Chopina, poczym pianistka Maria Majewska wykonała szereg utworów Chopina.

W uroczystości wzięli również udział laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w r. 1948 Żmudziński oraz Feliks Fibich.

Zdemobilizowani Żydzi wracają do Izraela

Sztab Generalny Armii Izraela zezwala każdemu zdemobilizowanemu ochotnikowi - obcokrajowcowi wrócić do swego kraju lub też osiąść w Izraelu i sprowadzić jednego członka rodziny na koszt państwa. Wśród zdemobilizowanych ochotników znajduje się grupa pochodząca z Holandii, która osiadła w Izraelu, zakładając osiedla rybackie. W tym celu wyjechali do Holandii, by przywieźć odpowiednie łodzie.

Większość zdemobilizowanych to uczestnicy II-ej wojny światowej, którzy jako ochotnicy przybyli do Izraela, by walczyć o wyzwolenie ojczyzny.

LIBAN ZGADZA SIĘ NA PROPOZYCJE IZRAELA W SPRAWIE UCHODŹCÓW ARABSKICH

TEL - AWIW (ITA). **Rzecznik Izraela podał do wiadomości, iż rząd Libanu zgadza się na propozycje rządu Izraela w sprawie repatriacji do kraju żon i dzieci Arabów, obywateli Izraela.**

Zebrania Zjednoczeniowe

(dokończenie ze str. 7)

tchnęła narody Związku Radzieckiego do bohaterskiego, zwycięskiego marszu od Moskwy i Stalingradu do Berlina, marszu, który dał wolność wszystkim narodom Europy a między innymi także i narodowi żydowskiemu. W podzielonym po wojnie świecie na dwa obozy — ciągnie dalej **tow. Landman** — Żydzi powinni się znaleźć po jednej stronie barykady z narodami miłującymi pokój, z krajami demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele. Mówca przeprowadza analogię między Izraelem a innymi krajami kapitalistycznymi konstatując, że burżuazja ma wszędzie te same tendencje oraz, że reakcja żydowska w Izraelu jest niemniej brutalna od władców burżuazyjnych innych krajów. Wspomina on również ostatnią debatę Histadrut Haowdim w sprawie ŚFZZ, na której dzięki silnemu naciskowi Mapam i Maki zdecydowano posłać delegatów do Mediolanu. To samo zjawisko dało się również zauważyć na froncie walki o pokój w Izraelu. W zakończeniu mówca wzywa do czujności i propagowania naszej idei we wszystkich ośrodkach życia żydowskiego w diasporze i Izraelu.

W dyskusji zabrali głos tow. tow. **Sztajnfeld, Edelman i inni.**

Po dyskusji dokonano wyboru komitetu partyjnego. Przewodniczącym komitetu został wybrany **tow. Mandelbaum**, zastępcą przewodniczącego — tow. **Józefowicz**, sekretarzem— **tow Niemoj.**

W KILKU WIERSZACH...

Konsul Izraela w Australii opuścił Tel Awiw, udając się do Sydney, celem objęcia swej placówki dyplomatycznej.

* * *

Z okazji obchodzonego we Francji w dniu 14-go lipca święta Narodowego (rocznica zburzenia Bastylii), prezydent Weizman wystosował na ręce prez. Auriola depeszę gratulacyjną.

* * *

Poseł Izraela w Rzymie Szlomo Genosar złożył na ręce prezydenta Włoch swe listy uwierzytelniające.

* * *

W dniu 13-go b. m. złożył na ręce prez. Weizmana swe listy uwierzytelniające poseł jugosłowiański w Tel Awiwie Brezina.

Poseł Izraela w Rumunii Reuwen powrócił na swą placówkę dyplomatyczną do Bukaresztu po sześciotygodniowym pobycie w Izraelu.

* * *

Izraelsko-syryjska komisja rozjemcza, kontynuowała w dniu 13-go b. m. swe obrady w stałym miejscu spotkania w pobliżu Machanaim. Obrady przerwano do czasu, gdy obie delegacje przeprowadzą konsultacje ze swymi rządami.

* * *

Przedstawiciel Izraela w ONZ Aba Ewen przybył w dniu 12-go b. m. do Tel Awiwu, gdzie prowadzi narady z rządem w związku z rozpoczynającą się we wrześniu sesją Generalnego Zgromadzenia ONZ.

* * *

Do Izraela powrócił z USA skarbnik Agencji Żydowskiej Goldsztajn, który bawił w Stanach Zjednoczonych w związku z akcją zbiórkową na rzecz pomocy Izraelowi. Tego samego dnia powrócił ze swej podróży po USA i W. Brytanii naczelny rabin Izraela — Hercog.

* * *

Zaproszona została do Izraela grupa 58 studentów żydowskich z USA. Studenci ci zapoznają się z aktualnymi problemami państwa. 40 osób już przybyło, reszta przybyć ma w najbliższym czasie.

* * *

Dwaj marynarze brytyjscy, aresztowani pod zarzutem nielegalnego wylądowania na terenie izraelskiej zatoki Akaby, przekazani zostali poselstwu brytyjskiemu w Tel Awiwie.

* * *

W dniu 11-go b. m. obradowała w Jerozolimie mieszana komisja izraelsko-transjordańska. Spotkanie miało się odbyć poprzedniego dnia, zostało jednak odroczone na prośbę rządu Izraela.

* * *

W ciągu ostatnich 4-ch miesięcy udały się z terytorium Włoch do Izraela 32 tysiące imigrantów z Austrii i innych krajów Europy Środkowej. Przybyszów tych sprowadzono 11 statkami oraz drogą powietrzną.

Ze sportu

MAKABI BIELSKO W KLASIE A

Ostatnio drużyna Makabi Bielsko rozegrała szereg meczów, które zadecydowały o przejściu tej drużyny do klasy A. Ostatni mecz odbył się w sobotę 9 bm. z klubem KS Start (Wilkowice), który zakończył się zasłużonym zwycięstwem żydowskiej drużyny w stosunku 4:1.

Na wyróżnienie zasługują najmłodsi sportowcy Makabi 17-letni Kuźnicki (lewo skrzydłowy) oraz Pandlowski, który swoją ambitną grą zaimponował publiczności. Dobrą grę pokazali również Wolfinger, Beckman i Piller. Obrońca Pemper był na wysokości zadania.

Życzymy sportowcom Makabi dużo powodzenia w nowej klasie.

Ed.

—:o:—

TOM WIERSZY M. SZULSZTEJNA O NOWEJ POLSCE

PARYŻ (ŻAP). Dnia 24 czerwca br. Organizacja Żydów Polskich we Francji i Centralna Rada Kulturalna urządziły wieczór z okazji ukazania się nowego tomu wierszy Mosze Szulsztejna pt. „Wśród ruin i rusztowań" (z podróży po Polsce).

Z oceną poezji Szulsztejna i przemówieniami wystąpili: A. Judin, red. G. Kenig, J. Spero, dr. Ch. Słowes, Goldin i A. Weitz.

W części artystycznej wystąpili: Niusia Gold, Sz. Zak i Kurlender.

Na wieczorze rozkolportowano większą ilość egzemplarzy nowowydanego zbioru.

Krynica — Centrum. Pensjonat „Meran" pełnokomfortowy. Poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. Właściciel Rabi.

DR. REICHER specjalista weneryczne skórne płciowe (zaburzenia). Łódź ul. Południowa 26 godz. 2 — 6.

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8

Cennik ogłoszeń drobne po 30 zł. za wyraz (minimum 300 zł.) ogłoszenia wyimkowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 60 — W tekście zł 60. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przeznaczona jest za ogłoszenie. Adres red. i admin. Łódź ul. Kilińskiego 49 Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01 Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 1.50 zł.
Druk. R. S. W. „PRASA" Łódź ul. Żwirki 17 Redaguje Kolegium D-02000